Nr. 50. Czwartek, 3 Marca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Dotąd snać przeznaczonem jest już gabinetowi Gladstona znaczyć każdy krok swojej polityki samemi niepowodzeniami. Na polu dyplomatycznem najlepiej mu się jeszcze wiedzie, bo chociaż ani konferencyi berlińskiej ani dalszej akcyi Göschena w Stambule wielkiemi tryumfami nazwać nie można, zawsze jednak szowinizm angielski ma podstawę do przechwałki. że zaszachował politykę europejską inaugurowaną traktatem berlińskim. że wytknął jej kierunek. jeżeli nie wprost przeciwny, to przynajmniej cokolwiek odmienny. Za to tam, gdzie Anglia wystąpiła pod Gladstonem czynnie, w Azyi i Afryce, poniosła klęskę stanowczą, upokarzającą nawet. Kandahar i Transvaal stanowić mogą przełom fatalny w kolonialnej potędze Anglii a w najlepszym razie już dziś powiedzieć można, że dwie te nazwy figurować będą w najświeższym okresie historyi angielskiej jako dwa czarne punkta.

Niech Gladstone spiera się z Beaconsfieldem o to. kto więcej zawinił w sprawie afgańskiej i transvaalskiej, opinia publiczna, nie wdająca się w ten spór, konstatuje jednomyślnie, że w Transvaalu polityka Anglii niezgodną jest zupełnie z temi zasadami politycznemi i humanitarnemi. które Gladstone zaszczepić usiłował w politykę wschodnią, i że w Afganistanie gwiazda Anglii blednieje stopniowo, gdy tymczasem z przeciwnej strony zwycięzkie kolumny rossyjskie coraz więcej zbliżają się ku krytycznej linii, która zdaniem wszystkich znawców stosunków wschodnich. stanowi piętę Achillesową panowania Anglii w Indyach.

Historya sprawy transvaalskiej jest tak świeżą, że początku jej przypominać nie potrzeba. Nigdy Anglia nie oczyści się z zarzutu, że anektując Transvaal bez żadnego tytułu prawnego, nawet bez takiego powodu politycznego, który podyktowany przez nieubłaganą *raison d'etat* zastępuje czasem tytuł prawny, dopuściła się aktu niezgodnego nawet z tą bardzo pobłażliwie pojmowaną lojalnością, jaką powodować się winny państwa w aneksyach kolonialnych. Lojalniejszym aktem niż aneksya Transvaalu była nawet owa słynna wyprawa rossyjska na Chiwę, podjęta wrzekomo tylko dla ukarania chana, a zakończona podbojem zamaskowanym dla oka Europy. Wśród takich stosunków Boerowie podnosząc oręż przeciw Anglii w obronie niezależności swojej mogli być pewni, że towarzyszyć im będą sympatye wszędzie a szczególnie tam, gdzie nie zatarła się jeszcze pamięć pokrewieństwa szczepowego z tymi kolonistami afrykańskimi. Jeżeli trudną była pozycya Anglii już w chwili wybuchu powstania w Transvaalu, to niemal rozpaczliwą staje się dziś po tak ciężkiej klęsce, jaką poniosły niedawno wojska angielskie. Sympatye wzrosną, a z niemi połączy się głośne oburzenie, jakie wywołać musi oświadczenie prasy londyńskiej, że po tej klęsce nie ma już mowy o rokowaniach z Boerami, dopóki zwycięzki wódz angielski nie powetuje ciosu.

Otóż tak przedstawia się humanitarna polityka Anglii i jej misya cywilizacyjna w koloniach! Aneksya niesprawiedliwa wywołała walkę, a ta zamiast zreflektować Anglię, wyrodzić się ma dalej w rzeź formalną. Nie ma bowiem wątpliwości, że Boerowie nie zechcą przeprosić armii angielskiej za klęskę jej zadaną, a tem mniej nie poddadzą sami głów pod topór, ażeby Angla otrzymała krwawą satysfakcyę. Prasa angielska mówi dziś, że zwyciężywszy Boerów, Anglia zacznie się z nimi układać. Może kto w Europie uwierzy tym zapewnieniom, ale Boerowie pewnie nie pójdą na lep, bo po tak bolesnych doświadczeniach na szlachetność polityki angielskiej liczyć nie mogą.

Sprawy krajowe.

(Koszta kwaterunkowe).

I

(§) Na ostatniej sesyi sejmowej została poruszoną tylko a nie rozwiązana ważna kwestya kosztów kwaterunkowych, która prędzej lub później doprowadzić musi do nałożenia na fundusz krajowy znacznego ciężaru. Obowiązek ten wypływa z §. 23 ustawy państwowej z dnia 11 czerwca 1879 o kwaterunku wojskowym w czasie pokoju. Według tego paragrafu „kwaterunek stały, o ile koszary skarbowe nie wystarczają na pomieszczenie wojska, jest ciężarem publicznym, który bez wpływu na obowiązek dostarczenia kwater w naturze do rozdzielnego kwaterunku podług stałej dyslokacyi pokojowej, dotykającej tylko pojedyńczych gmin, ponosić ma całe odnośne królestwo lub kraj i za który administracya wojskowa płacić będzie wynagrodzenie ustawą kwaterunkową przepisane. Dołożenie starania, aby ciężar kwaterunkowy rozłożony był z jak największą jednostajnością w całem królestwie lub kraju, należy do zakresu działania reprezentacyi krajowej.“

Wobec tak niewątpliwie określonego obowiązku krajów koronnych do ponoszenia ciężarów ze stałego kwaterunku wypływających, galicyjski Wydział krajowy starał się już w roku ubiegłym zasięgnąć potrzebnych informacyj u innych Wydziałów krajowych a nadto wezwał wszystkie w taryfie państwowej ustawy wskazane gminy, w których stoją stałe załogi, aby przedstawiły wykazy należytości pobieranych rocznie od administracyi wojskowej, z powodu stałego zakwaterowania wojska, oraz wykazy kwot dopłacanych z tego powodu z funduszów gminnych. Odpowiedzi innych Wydziałów krajowych nie dostarczyły wyjaśnień wystarczających do opracowania projektu stanowczego uregulowania tej kwestyi. Z wykazów gmin okazało się jednak, że wydatek kwaterunkowy wynosi rocznie razem 80.000 złr. Z tego powodu wstawił Wydział krajowy już w preliminarz na rok 1881 kwotę 120.000 złr. odpowiadającą pretensyom, jakie z tytułu kosztów kwaterunkowych przedstawią się funduszowi krajowemu za czas od 1 lipca 1879 do końca roku 1880. Komisya budżetowa uznała taki *modus procedendi* nieodpowiednim, utrzymując, że Sejm nie powinien spieszyć się z nałożeniem na kraj ciężaru, który dopiero zasadniczo istnieje a specyalną ustawą krajową nie został dotąd unormowany. Dopiero gdy wydaną zostanie taka ustawa, do czego zdaniem komisyi inicyatywa od rządu wyjść powinna, Sejm pomyśli o zaspokojeniu prawnych pretensyj i wskaże środki do tego potrzebne. Chociaż wśród dyskusyi wielu mowców pochwalało przezorność Wydziału krajowego i ostrzegało, aby Sejm nie dopuszczał do znacznego wzrostu zaległości, które prędzej lub później pokryć wypadnie koniecznie, chociaż w tym duchu stanowczo ozwał się dzisiejszy Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, mimo to Sejm poszedł za wnioskiem komisyi budżetowej i wykreślił z preliminarza pozycyę przeznaczoną na koszta kwaterunkowe. Sprawa zatem ani na krok naprzód nie postąpiła a pretensye zaległe gmin wzrastają tymczasem. Wydział krajowy nie uważał jednak tej uchwały sejmowej za pretekst do pozostawienia sprawy w *status quo ante*, lecz owszem działał dalej w kierunku informacyjnym i przygotowawczym, w czem poparło go w ostatnich czasach c. k. Namiestnictwo, wyjaśniając kwestyę szczegółowo ze stanowiska administracyjnego i finansowego.

Do objaśnienia kwestyi kwaterunkowej potrzebnem uznało Namiestnictwo w swojej odezwie przedewszystkiem przedstawienie stanu rzeczy ze stanowiska organizacyi wojskowej. Galicya podzielona jest pod względem wojskowo-administracyjnym na 15 okręgów uzupełniających dla armii stałej i 20 okręgów uzupełniających dla milicyi krajowej. W każdem mieście głównem okręgu uzupełniającego armii stałej stoi załogą pułk rezerwowy właściwego pułku liniowego. Pułk rezerwowy składa się w czasie pokoju z dwóch batalionów po cztery kompanie i ma przy sobie magazyny mundurów broni i rekwizytów wojskowych tak dla pułku liniowego jak i dla pułku rezerwowego w razie mobilizacyi. Z tego wynika, że w siedzibach okręgów uzupełniających znajdować się muszą koszary dla stałego pomieszczenia dwóch batalionów rezerwy, magazynów, składów i t. d. Takiemi głównemi siedzibami są miasta: Wadowice, Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Sa-

---

2)

PAN JACEK

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy.)

Dwór sam stoi tuż przy głównym gościńcu tak blisko, że dosyć skręcić parę kroków na prawo pomiędzy dwa murowane słupy, mające jeszcze haki po bramie, aby się znaleźć na obszernym dziedzińcu. Obok tych dwóch większych słupów, z których jeden ma jeszcze kamienny wazon na wierzchu, trzymają straż inne jeszcze, ale mniejsze słupki, rozstawione wzdłuż gościńca, niby tyralierowie przed bitwą.

Zdaje się, że między niemi kiedyś była pewna komunikacya za pomocą drewnianych przęseł, bo jeszcze są otwory po nich, musiały być i sztachety w tych przęsłach, lecz od czasu zajęcia się przez pana Jacka interesami, wszystko to, co nazywało się drewnem w ogrodzeniu, jak sen marny zniknęło w piecach służby dworskiej. Oj ta służba, jakiż to ona ma apetyt na suche drzewo!

Podług praktykowanej przez stangretów naszych metody, wjeżdżając do bramy z prawej strony, powinno się zaraz skręcić na lewo, okrążyć klomb i z szykiem zajechać przed ganek. Ale w Siedliskach manipulacya taka nie jest do wykonania. Najprzód że nie ma klombu, a cały dziedziniec tak jest splądrowany przez nieczyste stworzenia wylęgające się w tych dołach, że cała sztuka furmańska zależy na tem, aby właśnie te przeszkody ominąć, a swoją drogą nie zaczepić o chwiejny w podstawie swej słup gołębnika, stojący na środku. Jakkolwiek gołębnik ten wygląda dziś jak stara postrzelana czapka gajowego, kompletnie zawojowany przez wróble, to swoją drogą pan Jacek ani słyszeć nie chce, żeby go kazać uprzątnąć. Ile razy powiada żona:

— Jacusiu, na miłość Boską, każ rozebrać te słupy po sztachetach i ten gołębnik, czego one mają ludzi straszyć....

To on na to:

— Co ci to szkodzi Kupido, niech stoją. Cierpliwości troszeczkę, niechno ja znajdę czas wolny, to i ogrodzenie się wyreperuje, i gołębnik każę odmalować.

— Kiedy ty znajdziesz!...

— Znajdę, nie turbuj się, tylko wprzód trzeba tu mieć! — kończy, uderzając się po kieszeni. I Kraków nie od razu zbudowali.

Popatrzmy na dwór. Prawdziwy to antyk drewniany, zabytek dawnej polskiej struktury, jak się zdaje, dotąd w żadnem czasopiśmie illustrowanem nie odtworzony. Patrząc na jego wysoki dach. podobny do czapki rogatywki przekręconej na bakier, zdaje się człowiekowi, że słyszy jęk ścian dyszących pod tą olbrzymią czapką. Jeden tylko ganek, który ma cztery murowane słupy, a na nich facyatę z pustem oknem gościnnego pokoju, wygląda tak. jakby sobie żartował z całego dworu. Rzeczywiście z daleka ma on minę zawadyacką, a że z tego pustego okna wystaje naprzód deska czerwono pomalowana dla gołębi gnieżdżących się na strychu, więc zdaje się, że drwiąc sobie ze wszystkiego, pokazuje każdemu język.

W ganku tym stoją dwie tradycyonalne ławeczki, jest podłoga, na której się pociemku nosy zbija, schodki, naśladujące klawisze fortepianu, i wreszcie rozpaczliwa szczelina w suficie, z której przy każdem trzaśnięciu drzwiami sypie się glina ze słomą na głowę siedzących jakby dla przypomnienia, że człowiek prochem jest i w póch się obróci.

Dwór ma po cztery okna z jednej i drugiej strony ganku, dalej dwie przystawki niesymetryczne, i ściany w ten sposób powydymane jak policzki u człowieka cierpiącego na fluksyę. Od czasu do czasu, kiedy stary tynk wskutek deszczu lub mrozu poodpada tu i ówdzie, odkrywając zbutwiałe bale niby żebra wielorybie, pani każe Małgosi poreperować te szpary gliną. A że Małgosia ma już wrodzony talent do rysunków, zatem pod jej ręką powstają prawdziwe mapy, z daleka imitujące grube żyły marmuru.

Wewnątrz, dzięki niezmordowanej czynności pani i panny Anieli, pokoje choć wyglądają ponuro, krzywo, ale przynajmniej schludnie. Jedna tylko kancellarya pana, będąca na lewej stronie od wchodu z głównej sieni, nosi znamiona muzeum przemysłowo-technicznego w połączeniu z biblioteką, z archiwum i kolekcyą starożytności, które dopiero trzeba uporządkować.... Pan Jacek prosi i zakazuje. żeby mu tam nic nie ruszano.

— Daruj Kupido, ale ja sobie sam uporządkuję. Niechno tylko znajdę chwilkę wolnego czasu, a zobaczysz Justysiu, jak mój gabinet wyglądać będzie.

Nie wiadomo, zkąd i jak, ale widocznie dowiedzieli się ludzie, że pan Jacek przyjedzie do Siedlisk, bo już na drugi dzień po wysłaniu Grzegorza z listem gończym, od rana zaczęli ściągać niby do jakiego wójta albo znachora. Przed karczmą stoją trzy fury: jedną przyjechał wójt, którego żyd arendarz szynkujący tu pokryjomu, częstuje w swoim alkierzyku arakiem, rybą i cygarem. Na drugiej przywlókł się młynarz z Osękowizny, mający sekretny interes do samego pana, z którym przed nikim nie chce się wygadać. Z trzeciej właśnie gramolą się jakiś stary żyd i żydówka w złocistej czapie przewiązanej chustką. Jest to bogata kupcowa z sąsiedniego miasta, handlująca lasami, a ten stary żyd, to jej mąż, jako do interesów niezdatny a zatem przeznaczony do pełnienia obowiązków furmana. Dalej koło słupów przy bramie stoi na straży dwóch włościan, jeden staruszek siwy o kiju z długiemi białemi włosami, a drugi młody i dziarski chłopak z czarną grzywą spadającą mu na oczy. Koło ganku czeka dwóch posłańców z listami, jeden usiadł na schodach, zdjął z pleców kobiałkę, a wydobywszy z niej chleb i masło, kraje powoli, systematycznie kawałek za kawałkiem pakując do ust, na wielkie umartwienie drugiego posłańca, widocznie z miasta, bo na nim coś podobnego do surduta, gdy reszta ubrania w bardzo desperackim stanie. Nie mogąc wzruszyć ani chrząkaniem, ani różnemi zaczepkami jedzącego kolegi, usiadł i on, o słup się oparł i zaczął wygwizdywać jakiegoś skocznego sztajera.

Przed stajnię cugową na lewo od dworu, zajechał biedką na dwóch kołach jednym koniem pan Feldman, kupiec zbożowy, trzymający zajazd w miasteczku. Zajechał konwojowany przez trzech kundysów, skaczących aż do nosa koniowi, stanął i nie śmie wy-

nok, Przemyśl, Lwów, Sambor, Stryj, Złoczów, Brzeżany, Tarnopol, Stanisławów i Kołomyja.

We wszystkich powyższych miejscowościach dostarczają gminy budynków na koszary i magazyny i stosownie do klasyfikacyi budynków w myśl §. 5 ustawy kwaterunkowej pobierają wynagrodzenie za stałe lub dorywcze koszary oraz czynsze za magazyny i inne ubikacye.

Liniowe pułki przeznaczone na załogi do miast większych rozłożone są w kraju w ten sposób, że cztery pułki piechoty stoją załogą w Krakowie, jeden w Przemyślu, jeden w Jarosławiu a trzy we Lwowie. Także i dla tych pułków, o ile nie są pomieszczone w koszarach, dostarczają gminy potrzebnych na pomieszczenie lokalności. Z kawaleryi stoi w Galicyi załogą ośm pułków, które dla braku odpowiednich koszar i stajen są rozłożone po wsiach i miasteczkach, jednak w taki sposób, że się grupują około większych miejscowości, w których znajduje się sztab pułkowy. Siedzibami sztabów są obecnie miasta: Kraków, Tarnów, Łańcut, Przemyśl, Gródek, Żółkiew, Brzeżany i Tarnopol. Pułki te rozłożone obecnie po jednym a w rzadkich wypadkach po dwa szwadrony mają w przyszłości zająć stałe garnizony w oddziałach co najmniej jedną dywizyę stanowiących, to jest obejmujących trzy szwadrony ze sztabem dywizyi w następujący sposób: jeden pułk w Krakowie i w Podgórzu, drugi koło Tarnowa, trzeci koło Rzeszowa, czwarty koło Przemyśla, piąty koło Gródka, szósty koło Lwowa, siódmy koło Brodów a ósmy koło Tarnopola.

Oprócz tych dwóch głównych rodzajów broni liniowej stoją jeszcze załogą trzy bataliony strzelców w Brodach, Stanisławowie i Wieliczce, dalej artylerya we Lwowie i Krakowie z Podgórzem, oraz mniejsze oddziały inżynieryi, pociągów i t. d. w pojedynczych miejscowościach.

Z obrony krajowej stoi w każdem głównem miejscu okręgu uzupełniającego kadr, batalion składający się mniej więcej z czterech oficerów i 30 żołnierzy. Ponieważ w razie mobilizacyi kadr ten staje się punktem zbornym dla całego batalionu, ma przeto przy sobie magazyny mundurów, broni oraz składy materyałów wojskowych. Kadry te pomieszczone są także w koszarach i magazynach dostarczonych przez gminy lub prywatne osoby w drodze przedsiębiorstwa. Siedzibami kadrów są miasta: Wadowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów, Kolbuszowa, Sanok, Krosno, Przemyśl, Bochnia, Sambor, Stanisławów, Lwów, Żółkiew, Stryj, Kołomyja, Złoczów, Brody, Zaleszczyki, Buczacz i Tarnopol.

Z dotychczasowych doświadczeń okazuje się, że stałe pomieszczenie oddziałów piechoty i milicyi krajowej w koszarach przez gminy lub prywatne osoby dostarczonych w ogóle nie jest połączone z przeciążeniem tych gmin lub osób prywatnych. Same gminy starają się o załogi piechoty, widząc swój interes po części w powiększeniu się dochodów z propinacyi, po części zaś z ożywienia ruchu handlowego i przemysłowego. Dopłaty, które tu i owdzie przez gminy ponoszone być muszą na koszary lub kwatery oficerskie, znajdują zupełne pokrycie w tych korzyściach. Także i osoby prywatne mają w tem swe korzyści, gdyż nadchodzą ciągle oferty na oddanie istniejących już budynków do użytku wojska lub na budowę koszar. Za przykład posłużyć może gmina sanocka Gdy w roku 1872 komenda uzupełniająca pułku Nr. 45 miała być przeniesioną do Dobromila, gmina wysłała do Najj. Pana osobną deputacyę z prośbą o pozostawienie garnizonu, a gdy uczyniono to zawisłem od pewnych warunków co do umieszczenia wojska, najchętniej je przyjęła i wykonała.

Wyjątek pod tym względem mogłyby stanowić tylko miasta Kraków, Przemyśl i Lwów, gdzie z powodu znaczniejszych załóg i większych wymagań możnaby przypuścić, że dopłata ciężąca na gminie nie znajduje pokrycia w korzyściach połączonych z utrzymaniem garnizonu wojskowego.

Namiestnictwo wyraziło zatem zdanie, że dopłata gminna na umieszczenie wojska w miejscowościach, gdzie ona nie stanowi ciężaru absolutnego, nie powinna być rozkładaną na inne gminy lub na kraj cały. Gminy zaś Kraków z Podgórzem, Przemyśl i Lwów musiałyby najpierw wykazać Wydziałowi krajowemu swoje dochody i wydatki, dostarczając w ten sposób dowodu że kwaterunkiem wojskowym rzeczywiście nieproporcyonalnie są przeciążone, że zatem zachodzi potrzeba udzielenia im pomocy lub zasiłku z funduszu krajowego. Biorąc rzecz z tego stanowiska, inicyatywa co do uregulowania kwestyi dopłat w tych trzech gminach tylko do nich samych należy.

Rada państwa.

Podajemy dalszy ciąg mowy JEx. p. ministra oświaty, mianej podczas rozpraw nad wnioskiem dep. Lienbachera:

„Przechodzę teraz do odpowiedzi na niektóre pytania wystosowane do mnie przez kilku panów, którzy przedemną głos zabierali. Na jednem z pierwszych posiedzeń temu przedmiotowi poświęconych postawiono pytanie, co się stało ze sprawozdaniami, które od czasu zeszłorocznych obrad w komisyi szkolnej do ministerstwa oświaty nadeszły, a z których wynikać ma, że ośmioletni obowiązek szkolny i tak został już w życie wprowadzony. Rzeczywiście nadeszły takie sprawozdania ze wszystkich krajów, w których według §. 75 regulaminu szkolnego wyjątek co do tego obowiązku nie istnieje. Dostarczyły one dat bardzo rozmaitych, wszystkie jednak zgadzają się z tem, że w przeważnej części krajów domagano się ulg bardzo rozległych. Nie będę przytaczał cyfr w tym względzie, stwierdzają one jednak, z wyjątkiem Czech i Morawy, gdzie przyzwalanie takich ulg nie szło tak gładko, że wielka część ludności wiejskiej korzysta z tych ułatwień całemi gminami albo pojedynczo, stosownie do potrzeby i że ulgi te przyznawano w rozległej mierze. Owóż o przeprowadzeniu 8-letniego obowiązku szkolnego może być mowa tylko o tyle, że wskutek owych ulg i ułatwień umilkło wiele skarg, że jednak pojawiłyby się one znowu w tej samej chwili, w którejby ustały owe ulgi, polegające na ograniczeniu nauki bądź do dni pojedynczych bądź do kursów zimowych, bądź wreszcie do jednej połowy dnia, to ze sprawozdań tych wyraźnie wynika. Tyczy się to także Salzburga z wyjatkiem samego miasta, gdzie jak w ogóle w miastach, miasteczkach i zamożnych gminach wiejskich ośmioletni obowiązek szkolny rzeczywiście został przeprowadzony. Sprawozdania same są tylko jednem ogniwem w systemie badań, zarządzonych przez ministerstwo oświaty dla zyskania jasnego i przedmiotowego obrazu stanu tej sprawy, badania te zamknięte zostaną dopiero spostrzeżeniami robionemi w ciągu roku szkolnego 1880 po zebraniu obszernego materyału statystycznego z ostatnich lat pięciu.

Wynik tych badań, chociażby nawet zamknięcie ich z końcem roku 1880 dało te same rezultaty co dawniej, mógłby co prawda nasunąć pytanie, dlaczego sam rząd nie wystąpił z przedłożeniem, któreby uwzględniło owe zażalenia i ulgom przyznanym nadało formę prawną, gdy przecież forma administracyjna nie może być stałą, lecz tylko przejściową. Oczywista, że zarząd oświaty przedłoży sobie w swoim czasie to pytanie, przyczem jednakże traktować będzie przedmiot z jedynego stanowiska, z jakiego go traktować należy a więc ani z politycznego ani z prawnopaństwowego ale z czysto ekonomicznego. Kwestya ta bowiem nie przedstawia się dziś tak jak przed 10 laty; wówczas przy zaprowadzeniu nowego systemu szkolnego pojawiły się rzeczywiście rozmaite przeszkody przeciw wymiarowi nauki i opór przeciw innowacyi był widoczny. Długi, utarty zwyczaj, pewien rodzaj lękliwości u przeważnej części ludnoci, brak zaufania, aby coś nowego i tak radykalnie zmieniającego stan dotychczasowy dało się z dobrym skutkiem przeprowadzić, nieszkodliwa wprawdzie ale nie pozbawiona wszelkiego wpływu rzesza tych, co lubią zbierać *curiosa* z życia gminnego i szkolnego i zestawiać obrazki mające wykazać, że na stopniu nizkiego rozwoju wielki postęp, jaki nowe ustawodawstwo szkolne zamierzyło, jest niemożliwym: wszystkie te czynniki razem wzięte wywołały w pierwszych latach kwestyę, czyli plan nauk nie stawia zanadto wielkich wymagań.

Dzisiaj nie chodzi już o to, czyli mniej uczyć należy, czyli poprzestać można na mniejszym wymiarze oświaty, niż ustawy szkolne wymagają — dzisiaj kwestya przedstawia się tak: Czyli nie możnaby osiągnąć tej samej miary oświaty kosztem tańszym, bez tak wielkiego obciążenia, jakie w niektórych przypadkach dostrzegać się daje. Kwestyę tę stawiają ci, którym ciężary nałożone temi postanowieniami wydają się zanadto gniotącemi. Otóż jako empiryk muszę podnieść, że żadna ustawa nakładająca powszechne zobowiązania nie może być wykonywaną według słuszności, jeżeli nie uwzględnia anormalnych stosunków życia. Tak się dzieje jednak w tych przypadkach, gdzie dzieci muszą dopomagać rodzinie do wyżywienia się, albowiem w normalnych stosunkach ludności małych miasteczek i wsi, ojciec rodziny stara się także o wyżywienie dzieci, jak długo je wychowuje. Tam więc, gdzie dzieci bądź to pracą przy żniwie albo pielęgnowaniem mniejszych dzieci zarabiać muszą, albo gdzie przez pomoc dzieci ojciec rodziny zaoszczędzić może wydatek na najemnika, istnieją anormalne stosunki, z któremi podobne ustawodawstwo liczyć się musi, albo umożliwiać uwzględnianie tych stosunków przy wykonywaniu ustawy. A naczelnik pewnej gminy niedalekiej Wiednia ma zupełną racyę, jeżeli mówi, że uboga wdowa, która na utrzymanie dzienną pracą rąk zarabiać musi i ma córkę 13 letnią a oprócz niej kilkoro drobnych dzieci, że ta wdowa nigdy nie może uniknąć kary. bo karaną bywa, jeżeli swej 13-letniej córki do szkoły nie posyła, i karaną jeżeli córkę tę do szkoły poszle, w takim bowiem razie musi dzieci pozostawić w domu bez dozoru. Otóż te anormalne stosunki dały powód do prawnego uregulowania ośmioletniego obowiązku szkolnego, jakim zajmujemy się obecnie.

Otóż to, moi panowie, wywołało oba te wnioski, które dziś mamy przed sobą. Przeciw wnioskowi większości podnoszono głównie zarzut, że przesuwa on teren ustawodawstwa. Muszę tu przeprosić p. wnioskodawcę i sprawozdawcę, że jako jurysta nie mogę się zgodzić na motywa i wniosek ostateczny w jego sprawozdaniu przytoczony, jakoby właściwie tylko sześcioletni obowiązek szkolny stanowił zasadę i należał do kompetencyi ustawodawstwa państwowego, albowiem on tylko da się w całości przeprowadzić.

Ja przedstawiam sobie wniosek ten całkiem praktycznie, zadając sobie pytanie: jakie będzie jego znaczenie, skoro otrzyma moc prawa? I tu wystarczy dla zrozumienia tego znaczenia prosta gramatykalna analiza, która rozkłada się na dwa zdania. Pierwsze zdanie brzmi: W krajach, które według §. 75 nie uzyskały już ulgi w drodze ustawodawstwa krajowego, może w miejsce nauki codziennej wejść nauka uzupełniająca i repetycyjna przez dwa albo trzy lata. Czyli z tego w ogóle i w jakiej mierze użytek ma być zrobiony, to określi bliżej ustawodawstwo krajowe. Jakież będą konsekwencye takiego postanowienia? Oto takie, że ustawa krajowa, którąby orzekła po prostu, że zamiast ośmioletniego istnieć ma odtąd tylko sześcioletni obowiązek szkolny, nie mogłaby otrzymać najw. sankcyi, ponieważ byłaby w sprzeczności z pierwszą alineą §. 21, który nie został uchylony. Ustawa krajowa orzekająca, że w miejsce nauki codziennej zaprowadzoną być ma w ostatnich dwóch latach jednoroczna nauka repetycyjna i uzupełniająca, także nie może być uchwaloną, sprzeciwiałoby się to bowiem zasadzie, która przez ten wniosek moc prawa otrzymała; toż samo ustawa, którąby od szóstego roku zaprowadzić chciała naukę uzupełniającą zamiast codziennej, ponieważ i to nie dałoby się pogodzić z zasadą, że w miejsce nauki codziennej w ostatnich dwóch latach wejść ma dwu- albo kilkuletnia nauka uzupełniająca. Jest więc w tym wniosku zawarta zasada, a przez uchwalenie go w Radzie państwa przyjdzie do skutku ustawa państwowa nie zaś ustawa krajowa. Przez powzięcie takiej uchwały nie dozna przeto ustawodawstwo państwa żadnego uszczerbku, ponieważ zasada będzie wyrażoną w ustawie państwowej a ustawodawstwu krajowemu pozostanie przekazanem to, co mu według konstytucyi i tak przysłuża, to jest prawo wydania bliższych, szczegółowych postanowień w ramach powszechnych ustaw szkolnych, a więc oznaczenie, jaka nauka uzupełniająca, jaka nauka repetycyjna ma wejść na miejsce dwuletniej nauki codziennej, czy ta nauka uzupełniająca albo repetycyjna ma zajmować trzy lub cztery godziny w tygodniu, czy ma być udzielaną tylko w kursach zimowych albo tylko przez pół dnia — w ogóle bliższe szczegóły, które w §. 14 regulaminu szkolnego są specyfikowane.

Owóż dowód w tem oczywisty, że naruszenie ustawy państwowej nie jest tu ani zamierzone ani dokonane. Uchwaloną zostanie w ustawie państwowej zasada, sejmom zaś pozostawione zostanie bliższe jej wykonanie, które przysługiwałoby im i w takim razie, gdyby ani słowem nie wspomniano tu o ustawodawstwie krajowem. Gdyby powiedziano po prostu, że zamiast dwuletniej nauki codziennej ma być udzielaną przez lat dwa lub dłużej nauka uzupełniająca, to ustawodawstwu krajowemu w myśl konstytucyi i tak przysługiwałoby prawo wydania zarządzeń, które mu tu wyraźnie przekazano.

Wniosek mniejszości ma wobec rządu mianowicie tak przychylną postać — z czego jednak bynajmniej nie zamierzam dedukować objawu zaufania, kodyfikuje on bowiem tylko to co zarząd oświaty i tak czynił dotychczas, i chce, aby temu zarządowi po wysłuchaniu władz pierwszej i drugiej instancyi przysługiwało wyłączne prawo orzekania, jakie skrócenie czasu szkolnego nastąpić ma w miejsce dwuletniej nauki codziennej. Gdy jednak wątpić nie zechce, że opinie władz szkolnych nie mogą wywierać wpływu decydującego, lecz tylko doradczy, wyjaśniający, zapytać muszę, czyli zarząd oświaty, gdyby, przypuszczam, chciał kiedy znieść *de facto* 8-letni obowiązek szkolny — czy wniosek ten nie dawałby mu do tego najlepszej sposobności? Zarząd oświaty mógłby bowiem to skrócenie czasu szkolnego interpretować także w ten sposób, że zamiast nauki codziennej w ostatnich dwóch latach zaprowadzoną być ma nauka niedzielna, ponieważ wyrażenie „czas szkolny“ może się odnosić tak samo do pór roku, jak do tygodni albo godzin, nie sądzę zaś, aby według brzmienia tego postanowienia, gdyby ono uchwalonem zostało, ktoś mógł w takiem zarządzeniu upatrywać naruszenie ustawy państwowej. Wtedy jednak, zdaje mi się, ośmioletni obowiązek szkolny dopiero byłby rzeczywiście obalony. Nie chcę bynajmniej przypuszczać, żeby to było zamiarem wniosku, może to tylko sofistyczna interpretacya, a wyrażenie „skrócenie czasu szkolnego“ zapewne nic innego nie ma znaczyć, tylko to, co w regulaminie szkolnym *per parenthesin* jest zawarte, t. j. takie skrócenie, przy którem cel nauczania, w regulaminie zawarty, osiągnięty być może. Ale pozwalam sobie zwrócić na to uwagę dlatego, że można ztąd powziąć miarę do ocenienia wniosku większości. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

Szczegółowe sprawozdania o podróży J. C. W. Najdost. Cesarzewicza po Egipcie przepełnione są opisami świetnych owacyj, urządzanych na cześć Dostojnego turysty nietylko przez zamieszkałych w tym kraju obywateli austryackich ale także przez ludność miejscową. Dnia 27 lutego przybył Jego Ces. Wysokość do Beni-Suef, gdzie mudir (prefekt) na czele mieszkańców powitał Go w sposób uroczysty. Najdostojniejszy Cesarzewicz zwiedził miasto i dzielnicę Koptów, następnie zrobił wycieczkę do pyramidy zbudowanej z cegieł w miejscu, na którem niegdyś stał labirynt. Koptowie wręczyli Jego Cesarskiej Wysokości kwiaty i owoce. Pod Minnich rozpoczną się wielkie łowy. Z obszernych opisów dotychczasowej podróży po Egipcie, wyjmujemy następujące szczegóły: Przyjęcie w Kairze było nadzwyczaj

---

siąść, bo wszystkie trzy kundysy, pomrukując jeszcze jakby od niechcenia, rozłożyły się na śmieciach nieopodal biedki. Pan Feldman, który w swojej oberży jest taki hardy, że raz samego pisarza od naczelnika wyrzucił za drzwi, tutaj, mając niezły bat w ręku, siedzi jakby przylepiony do swej biedki.

— Słuchaj, ty chłop — woła na posłańca, krającego chleb pod gankiem — zawołaj tych psów!

Posłaniec ani się ruszył, i tylko poruszając miarowo ustami, patrzył się głupowato na żyda.

— Słuchaj, ja tobie dam na wódkę.

Usłyszawszy o wódce, ten drugi miejski Ganimed zwrócił się do kupca.

— A ile dacie?

— No, ile, na kieliszek, tylko niech oni ztąd idą.

Surdutowy zerwał się z pod filaru, zdjął czapczynę z głowy, a chwyciwszy daszek jej w zęby, tak przeraźliwie wytrzeszczył oczy na leżących psów w asekuracyi żyda, że te skoczyły przestraszone i zaczęły ujadać z daleka. Korzystając z tego Feldman, zlazł z biedki, wydobył woreczek z obrokiem, i nadziawszy go na głowę konia, sznurek założył na karku...

— No, dajcież na tę wódkę? — odzywa się obrońca.

— Za co mam dać! — ofuknie kupiec

— To taka wasza prawda!... Hej, huzia! — zawoła na psy, cofając się nagle do ganku, a psy jakby na rozkaz skoczyły na nogi i dalejże szczekać.

Zaczęły się znowu targi, bo kupiec jak wiewiórka wdrapał się znowu do wózka, gdy wtem pokazała się na drodze wiodącej ku wsi żółta taradajka pana Jacka.

Jak na obywatela, robiącego interesa na tysiące, ekwipaż ten wydaje się za skromny. Bryczka jest mała, krótka, plecionka tu i ówdzie nadwerężona, koła na wychlastanych osiach chodzą jak pijane, a z dwóch koni zaprzężonych przy zadługim dyszlu, jeden jest wielki kościsty garbonos wojskowego pochodzenia, minujący czasami jakby niósł generała, a drugi nasz domorosły bronowłok o krótkiej szyi, którą na umartwienie Staśka trzyma zgiętą na obraz i podobieństwo ryjących po dziedzińcu osobników.

A sam pan Jacek? No, ten ma minę prawdziwego szlachcica, tak pod względem rozmiaru ramion, okrągłości żywota i pary tęgo zbudowanych nóg, któremi jednak porusza w ten sposób, jakby wciąż tańcował. Jestto mężczyzna lat może czterdziestu kilku, już trochę łysy, trochę siwy; nosi wąsy rozczochrane jak dwie miotły brzozowe, a cerę twarzy po oczy, ma tak różową, jakby korzystał z różnych upiększających specyfików. Czoło za to jest białe, a wciśnięte głęboko oczy niebieskie biegają niby na sprężynach... Pan Jacek, siedząc nawet na bryczce, kręci się, podskakuje, ręce rozkłada, do kieszeni sięga — widocznie jazda wcale mu nie przeszkadza w myśleniu Namiętnie lubi palić fajkę albo cygara, lecz co parę minut jedna i drugie mu gasną, a że jest roztargniony, więc bardzo często gubi to cygaro gdzieś w ubraniu, lub znowu wsadza je popiołem do ust.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wspaniałe. Podobnie jak w Aleksandryi tak i w tej stolicy Egiptu, starali się nietylko przebywający tam obywatele austryaccy ale także miejscowe władze i konsularni funkcyonaryusze okazać Dostojnemu podróżnikowi swą cześć i sympatyę. Wszędzie, gdziekolwiek Cesarzewicz się pojawił, witano Go z radośnym zapałem i przyjmowano uroczyście. Dnia 19 lutego przybył Jego Cesarska Wysokość do Kairu. Już od rana spieszyły tłumy ludności na dworzec kolei, przystrojony chorągwiami i herbami austryacko-węgierskiemi i bogato udekorowany najpyszniejszemi kwiatami i krzewami Na peronie batalion gwardyi wicekróla stał uszykowany z rozwiniętym sztandarem i muzyką pułkową. Plac przed dworcem zapełniony był publicznością wszystkich stanów i narodowości. W sali recepcyonalnej zgromadzili się dygnitarze cywilni i wojskowi, członkowie komitetu austryacko-węgierskiego i znaczna liczba dystyngowanych cudzoziemców. Pięć minut przed godz. 12 przybył wicekról egipski. Wśród odgłosu dział zajechał punkt o godz. 12 pociąg, powitany hucznemi okrzykami oczekującej publiczności. Wicekról udał się do wagonu J. C. Wysokości i powitał Go w sposób najserdeczniejszy. Za pojawieniem się Najdost. Cesarzewicza, publiczność zgromadzona na peronie, wzniosła entuzyastyczny okrzyk: Niech żyje! a równocześnie muzyka wojskowa zaintonowała hymn austryacki. Cesarzewicz dziękował uśmiechem i skinieniem głowy na wszystkie strony. Wsiadł następnie z Khedywem do powozu i odjechał do pałacu wicekróla. Pomimo licznych trudów tak długiej podróży wyglądał Najdost. Następca Tronu zdrowo i rzeźwo. Jeszcze tego samego dnia urządzono wycieczkę myśliwską w pustynię pod wodzą generalnego konsula niemieckiego v. Sausma. Wieczorem urządziła austryacka kolonia wspaniały pochód z pochodniami. Nazajutrz zwiedzał Jego Cesarska Wysokość miasto, poczem złożył wicekrólowi wizytę w pałacu Abidin.

Popołudniu zrobił wycieczkę do pyramid w Gizeh, u których stóp powitały Go dźwięki hymnu austryackiego i oczekiwała Go znaczna liczba obywateli austryackich. Profesorowi dr. Brugsch przypadł w udziale zaszczyt oprowadzania Najd. Cesarzewicza po polach piramidowych i udzielania potrzebnych objaśnień. Wieczorem odbył się w pałacu Abidin na cześć Następcy Tronu obiad, na który oprócz ministrów i generalnych konsulów otrzymało zaproszenie także kilku panów z austryackiej i węgierskiej arystokracyi. Po obiedzie udał się Cesarzewicz na festyn ogrodowy, urządzony przez kolonię austryacko-węgierską. Dnia 23 lutego wyjechał J. C. Wysokość z Kairu w dalszą podróż Nilem. Dnia 19 marca powróci do Kairu a 23 t. m. uda się przez Ismaiłę i Suez do Jaffy. W Palestynie zabawi Najd. Cesarzewicz około 8 dni, a w kwietniu powróci do Wiednia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stan sprawy wschodniej.)

Wiadomości o zatargu grecko-tureckim, nadchodzące z dwóch stron przeciwnych, z Konstantynopola i z Londynu, mówią o wręcz sprzecznych prądach. Energiczne uzbrojenia i dyplomatyczne usiłowania idą prawie równolegle. Prawdziwą jest zagadką, który z dwóch prądów zwycięży. W Londynie przeważają zapatrywania pokojowe, w Konstantynopolu stanowczo wojenne. W Londynie, według zapewnień korespondentów kilku pism zagranicznych, trwały aż do ostatniej chwili bardzo pesymistyczne przewidywania i dopiero od chwili ujęcia sprawy przez Bismarcka, miało nastąpić uspokojenie, wiara w pokojowe rozwiązanie.

Polit. Corresp. w liście z Konstantynopola donosi, że układy pomiędzy posłami już się rozpoczęły. Układy te mają rozstrzygnąć o wojnie lub pokoju. Na pierwszem posiedzeniu posłów porozumiewano się w przedmiocie odebranych instrukcyj względem odpowiedzi na notę Porty w sprawie greckiej „Przekonano się, — dodaje *Polit. Corresp.*, — że wszyscy posłowie otrzymali od swoich rządów jednakowe informacye, treść zatem not musiała wypaść identycznie, lubo redakcya ich nie będzie identyczną, nie będzie zatem zbiorową notą. Treść tych wszystkich not równocześnie wręczonych a brzmiących mniej więcej jednakowo jest następna. Na wstępie konstatują one odebranie okólnika Wysokiej Porty z dnia 14 października i 3 stycznia, potem wyrażoną jest nadzieja, że rząd turecki zechce dotrzymać przyrzeczenia i nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich lub wyzywających przeciw Grecyi. Wyrażone jest dalej przekonanie, że Porta skłoni się do koncesyj większych, niż były objęte w nocie z 3 października. W końcu zaś znajduje się oznajmienie, iż każdy z rządów wezwał swego posła do wzięcia udziału w rokowaniach, nad pokojowem załatwieniem grecko-tureckiego sporu o granice.

„Noty te zostały w dniu 23go lutego wręczone tureckiemi ministrowi spraw zagranicznych Assimowi-baszy. Doręczeniu towarzyszyły ustne zapewnienie, że mocarstwa mają nadzieję iż rezultat obecnych układów będzie stanowczy, oraz że zapatrywania mocarstw są jednomyślne. Wszyscy posłowie po zasięgnięciu powtórnie informacyj otrzymali polecenie, pracować usilnie nad tem, ażeby nie dopuścili do wybuchu wojny. Odnieśli się więc nawzajem do rządów, ażeby te wpłynęły na Grecyę celem powstrzymania jej od wszelkiej nieprzyjaznej akcyi Krok ten był tem pilniejszy, że zwołanie rezerw greckich wpłynęło na rozbudzenie gorączki wojennej w Konstantynopolu. Wyszło także na jaw, że przed kilku dniami odbyła się w pałacu sułtańskim rada wojenna, w której brali udział wszyscy generałowie i powagi wojskowe. Na radzie tej uchwalono, ażeby nie przekroczyć ustępstw wskazanych w nocie z dnia 3 października i nie ustępować także ani Janiny, ani Mecowa ani też Prewezy lub Laryssy. Postanowiono natomiast doprowadzić uzbrojenia do najwyższej możebnej skali. Mają one być wszechstronniejsze i sprężystsze, niż przed wojną z Rossyą. Wynika z tego, iż Turcya przewiduje, że wojna z Grecyą doprowadzić musi do groźniejszych zawikłań. Brak pieniędzy paraliżuje naturalnie wszelkie energiczne postanowienia. Ta nędza finansowa zniewoliła powstrzymać koncentracyę redyfów w Smyrnie i wilajecie tej nazwy. Zabrakło funduszów na przewiezienie wojsk i zaopatrzenie ich w prowiant najniezbędniejszy. Znajdujące się w zatoce statki nie mogą wypłynąć dla braku zapasów węgla. Mimo to poczyniono zamówienia wielkich zapasów amunicyi w Ameryce. Pocieszają się zresztą wojskowi tureccy, że wojska Porty stoją pod każdym względem wyżej od greckiej armii Chwalą szczególniej karność armii tureckiej i jej doświadczenie w boju. Flota wojenna zrekonstruowana wynosić ma 28 okrętow wojennych, a Hobart basza obejmie prawdopodobnie dowództwo naczelne. Jako główno dowodzącego na lądzie wymieniają Derwisza baszę, który należy do trzeciorzędnych figur jako generał i nie odznaczał się nigdy ani zdolnościami strategicznemi ani osobistą walecznością. Mianowanie zawisło od sułtana i przypisują taki smutny wybór tylko jakiemuś chwilowemu kaprysowi samego sułtana lab wpływom dworaków.“

(Bil reformy gruntowej w Irlandyi.)

Z powodu zamierzonych reform agraryjnych w Irlandyi przyszło w gabinecie angielskim do zatargów. O naturze tej różnicy zdań dochodzą następujące szczegóły: Irlandya sama dzieli się jak wiadomo w dążnościach do reform na dwa obozy. Homerulerowie żądają, ażeby stanowi włościańskiemu zapewnić posiadanie ziemi w ten mniej więcej sposób, w jaki obdarzono ziemią włościan na stałym lądzie, to jest za indemnizacyą, którąby rząd wypłacił. Obóz przeciwny, to jest wielcy właściciele irlandzcy, zamożni dzierżawcy i duchowieństwo protestanckie, słowem całe konserwatywne stronnictwo w Irlandyi nie zgadza się stanowczo z proponowanem przez homerulerów rozwiązaniem kwestyi ziemiańskiej. Według przekonania konserwatystów, wszelkie złe w Irlandyi da się uchylić przeprowadzeniem reformy w tym duchu, ażeby dzierżawcom zapewnić trwałość dzierżawionych obszarów na czas dłuższy, sprawiedliwy rozkład rent dzierżawnych i wolność przenoszenia dzierżaw na osoby trzecie.

Na pierwszy punkt zgadzają się wszyscy członkowie gabinetu. i według brzmienia nowego bilu agraryjnego, nie będzie odtąd wolno właścicielowi wyrugować samowolnie dzierżawcy dopóty, dopóki tenże opłaca rentę ugodzoną przy zawarciu umowy. Następne dwa postanowienia są przedmiotem sporu pomiędzy członkami gabinetu. Panowie Bright i Chamberlain żądają, ażeby rentę dzierżawną ustalić raz na zawsze, to jest chcą innemi słowy, ażeby należytość roczna dzierżawy nie ulegała zmianom według każdoczesnej wartości obszarów i gruntów. Inaczej bowiem wszelkie ulepszenia, poczynione przez dzierżawcę, byłyby jak dotychczas źródłem niezwykłego podwyższania rent dzierżawnych z tą jedynie różnicą, że co dawniej zabierał właściciel różnym dzierżawcom, mogąc ich dowolnie wyrzucać, toby się obecnie zwaliło na jednego, który zostawałby przy ziemi wprawdzie ale musiałby wszelką nadwyżkę zysku oddawać, zamiast oszczędzać dla swojej rodziny.

Otóż p. Gladstone i reszta kolegów jego w gabinecie nie godzą się stanowczo na zapatrywania obrońców pracy, którzy żądają aby zysk z niej przypadał wyłącznie dla samych pracujących. Twierdzą oni przeciwnie, że byłoby to konfiskatą wszelkich korzyści właścicieli na rzecz dzierżawców. Przytaczają na poparcie swych twierdzeń okoliczność, że parlament złożony przeważnie z właścicieli wielkich posiadłości, odrzuciłby stanowczo bil, gdyby weń wyszły postanowienia proponowane przez Brighta. Gladstone pragnąc obrać drogę pośrednią proponuje, ażeby nad ustanowieniem rent zastanawiały się osobne trybunały, powoływane przez rząd do tej czynności, które mają się zbierać od czasu do czasu i wymierać należytość dzierżawną według realnej wartości dóbr wypuszczonych. Te trybunały miałyby także wydawać dzierżawcom zezwolenia na przenoszenie praw dzierżawy na inne osoby.

Zachodzi wątpliwość, czy radykalni członkowie gabinetu zechcą zrobić ustępstwo na rzecz zapatrywań większości, odbyli oni bowiem z głównymi członkami swego stronnictwa kilka narad. Zapewniają równocześnie, że i p. Gladstone nie myśli ustąpić, a w takim wypadku będą musieli uchylić się pp. Bright i Chamberlain przed większością, gdyż wystąpienie z gabinetu zadałoby bronionej przez nich sprawie jeszcze większą klęskę. Nie brak zresztą przewidywań, że wystąpienie ich mogłoby nawet doprowadzić do takiego rozbicia stronnictwa liberalnego, jakie miało miejsce w roku 1874, a toby jedynie ułatwiło przyjście do steru konserwatywnemu stronnictwu, któreby pogrzebało znowu reformę na czas długi.

KRONIKA

= **Stypendya.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendya z funduszu naukowego w kwocie po 105 zł., przeznaczone dla uczącej się młodzieży ruskiej narodowości, począwszy od roku szkolnego 1880/1: Józefowi Dniestrzańskiemu, słuchaczowi pierwszego roku praw na c. k. Uniwersytecie lwowskim, ubogiemu sierocie po byłym komisarzu powiatowym; Karolowi Dawidowiczowi, słuchaczowi drugiego roku prawa na tymże uniwersytecie, synowi gr. kat. plebana w Błażowie (w okolicy górskiej), liczną familią obarczonego, i Szczepanowi, Janowi Fedakowi, słuchaczowi trzeciego roku praw na tymże uniwersytecie, ubogiemu sierocie po nauczycielu szkół ludowych.

— **Koło literackie.** Najbliższe, z kolei dwudzieste drugie posiedzenie Koła literackiego odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 7 wieczorem w sali kasyna miejskiego. Dr Julian Ochorowicz będzie miał odczyt o pieśniach *Rig-Vedy*, poczem nastąpi wybór nowych członków.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się pojutrze o godzinie 5 po południu w gimnazyum Franciszka Józefa na Halickiem.

— **Wieczór muzykalny** towarzystwa muzycznego, piąty z kolei, odbędzie się jutro, w piątek, w sali towarzystwa (przedtem sejmowej), pod artystyczną dyrekcyą pana K Mikulego, z następującym programem: 1. Beethovena Sonata (*g-dur*) na fortepian i skrzypce. 2. Reimanna „Do gwiazdki“, Bambacha „Wiosna“ i Rubinsteina „Makabeusze“, duety na sopran i alt. 3. Merkl'a *Adagio Religioso* na wiolonczelę i organy. 4. Gade'go Trio fortepianowe. — Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu N. S. z kasy w pomieszkaniu pod l. 28 na ulicy Czarneckiego 300 zł. Poszlakowanego o tę kradzież przyaresztowano. Gospodarzowi H L. w Zarudźcach skradziono gniadego konia, i dwie klacze bułaną i ciemno-gniadą w łącznej wartości 300 zł.; panu M. D. z zamkniętego pomieszkania w hotelu Gutmana przy ulicy Furmańskiej podróżne futro szopowe, pokryte siwem suknem w wartości 90 zł.; woźnicy J. T. u u hrabiego R. z wozowni pod l. 13 na ulicy Zielonej długi płaszcz czarny z peleryną, granatowy surdut liberyjny z aksamitnym kołnierzem i czerwonemi wypustkami, sieraczkową kurtkę liberyjną z kołnierzem aksamitnym i surdut granatowy z czerwonemi wypustkami i herbowemi guzikami łącznej wartości około 85 zł. a pani M. J. z pomieszkania dużą poduszkę. — Wzywa się właściciela niewiadomego do zgłoszenia się w c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej po dużą mosiężną pipę, którą przy rewizyi złodziejom odebrano.

*** **W statystyce samobójstw** w kraju mamy do zapisania za ostatni miesiąc ogółem siedm faktów, z których na powiaty brzeżański, husiatyński, pilznieński, podhajecki i stryjski przypada po jednym, a na tłumacki dwa. Sa mobójcy byli to wyłącznie mężczyzni w młodym lub średnim wieku, po większej części żonaci i ojcowie rodzin, a z wyjątkiem jednego zarządcy dóbr, wieśniacy. Śmierć samobójcza nastąpiła w 4 wypadkach przez obwieszenie, w dwóch przez zastrzelenie się, a w jednym wypadku przez poderżnięcie gardła sierpem. Przyczyną samobójstwa w dwóch wypadkach była obawa kary, z powodu popełnionego przestępstwa, w jednym wypadku melancholia, w jednym nieuleczalna choroba i bezsenność, w jednym rozpacz z powodu roztrwonienia dobytku, w jednym dotkliwa strata, a w jednym przyczyna nie została zbadana. Włościanin Wojciech Wittek z Mokrzca, w powiecie pilznieńskim, obwiesił się, będąc przychwyconym na kradzieży ćwierci pszenicy; zaś włościanin Wasyl Atamaniuk w Hryniowcach, w powiecie tłumackim odebrał sobie życie, zostając w podejrzeniu, iż był sprawcą pożaru w tej samej wiosce.

*** **Przypadkową śmiercią,** według doniesień, które nas doszły z prowincyi, utraciło życie w ostatnim miesiącu oprócz osobno wykazywanych na tem miejscu ofiar pożarów, czadu i mrozu, oraz innych nadzwyczajnych zdarzeń, ogółem 7 osób, a mianowicie po jednej w powiatach bialskim, brzozowskim, buczackim, gorlickim, pilznieńskim, tarnobrzeskim i zbaraskim. Pomiędzy ofiarami znajdują się cztery osoby płci męzkiej, a trzy żeńskiej; dziecko jedno. Przypadkowa śmierć nastąpiła w 4 wypadkach, skutkiem przygniecenia ściętem drzewem lub innym ciężarem, w dwóch skutkiem utonięcia, a w jednym skutkiem poparzenia wrzątkiem. W sześciu wypadkach przyczyną przypadkowej śmierci była własna nieostrożność ofiar, lub karygodne zaniedbanie nadzoru, o które pociągnięto winnych sądownie do odpowiedzialności; w jednym zaś wypadku było nią nałogowe pijaństwo. Ofiary należały wyłącznie do stanu włościańskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Steinamanger biskup Emeryk Szabo, wysoce ceniony na Węgrzech jako uczony i pisarz ludowy, w 65 roku życia. Zmarły był członkiem honorowym peszteńskiej akademii umiejętności, a jeszcze w roku przeszłym przewodniczył na zjeździe węgierskich lekarzy i przyrodników Przez jakiś czas zasiadał także w sejmie węgierskim, lecz wybitniejszej roli nie odegrał na polu politycznem Za największą zasługę poczytują zmarłemu wydawanie taniej biblioteki dla ludu. — W Poitiers umarł znany z roku 1870 generał brygady Alfons Le Louze de Longuemar, autor wysoko cenionych prac geologicznych i archeologicznych, przeżywszy lat 78; w Paryżu profesor medycyny w uniwersytecie tamtejszym dr. Otterbourg; w Londynie znakomity pisarz ekonomista William Ellis, w 81 roku życia.

— **Przybrany syn mikada** japońskiego, który nie posiada własnych dzieci, książę Take Hito, przybył do Anglii dla poznania marynarki angielskiej.

— **Samobójstwo.** Jak donoszą dzienniki węgierskie, otruła się w tych dniach arszenikiem w hotelu *National* w Pressburgu aktorka rossyjska, Aleksandra Bekowa.

— **Pojedynki.** W kołach towarzyskich w Monachium przedmiotem żywego zajęcia jest pojedynek na pistolety, który się odbył niedawno pomiędzy dwoma członkami arystokracyi tamtejszej, Alfredem hr. Dürckheim-Montmartin i Emilem Maksymilianem hr. Görtz. Ostatni otrzymał postrzał. podobno jednak nie zagraża mu niebezpieczeństwo. Powodem pojedynku była według dzienników monachijskich hrabina Görtz, dama klasycznej piękności. rodem Meksykanka. Matka hrabiny, markiza Villeneuve, oraz siostra, księżna Sayn-Wittgenstein słyną również z urody. Następstwem pojedynku było, że hr. Dürckheim, jako adjutant królewicza Arnulfa, zastąpiony został hrabią Schönborn-Wiesentheid. — Pod Périgueux, w okolicy Noutron odbył się w tych dniach pojedynek pomiędzy pp. Alcide Dusolier, radcą generalnym departamentu Dordogne. a Ludwikiem Rejont, redaktorem dziennika *Union de Noutron*. Przeciwnicy po cztery razy strzelali do siebie, ale krew nie popłynęła, poczem świadkowie przerwali walkę.

— **Przed sądem** w Dortmundzie stawał w tych dniach handlarz Wilhelm Saure, oskarżony o fałszowanie masła w sposób zdrowiu szkodliwy. Sąd skazał go po przeprowadzeniu dowodu winy na czteromiesięczne więzienie w domu poprawy i 500 mark grzywny.

— **O potwornej zbrodni** donoszą z Paryża. Na przedmieściu La Villette piętnastoletni chłopiec Lemaitre, zwabiwszy do swego mieszkania pod nieobecność rodziców sześcioletniego ubogiego chłopczyka, zamordował go w okrutny sposób scyzorykiem, związawszy poprzednio swej ofierze ręce i nogi. Młody morderca zeznał przed sędzią, że zbrodni dopuścił się wyłącznie z chęci przelania krwi! — że czytał rozmaite powieści, w których opisywane są podobnie ohydne zbrodnie i tak sobie nabił głowę niemi, że żądza krwi ludzkiej spoczynku mu nie dawała.

— **Lawiny** w zeszłym tygodniu zniszczyły do szczętu miejscowość Brevieres w Sabaudyi. Pierwsza pogrzebała 2[illegible] ludzi, z których tylko 11 odkopano jeszcze żywych, a druga dokonała zniszczenia, zasypując resztę wsi. Snieg na przestrzeni 10.000 sążni kwadratowych pokrywa ziemię warstwą 45 do 60 stóp grubą. — Z Genewy donosi depesza, że w zeszły piątek lawina zrządziła straszliwe spustoszenie w miejscowości Bisten. w kantonie Uri. Pod jej nawałem drżała ziemia daleko w około, co było przestrogą dla mieszkańców, ażeby się chronili.

— **Proste rozwiązanie.** Jedno ze stowarzyszeń naukowych w Chicago rozpisało było konkurs z nagrodą w kwocie 20 dolarów za najtrafniejsze rozwiązanie zadania: „Jaki jest najpewniejszy środek wytępienia szczurów i myszy?“ Niedawno sędziowie konkursowi przyznali nagrodę dro wi Burnett w Filadelfii, którego lakoniczna odpowiedź na powyższe pytanie brzmiała: „Trzymać więcej niż dotychczas kotów“.

— **Wyprawę balonową** urządzili byli w zaprzeszłym tygodniu w Paryżu aeronauci J.

Gérard i F. Jamin, a nawet w trzy dni po odlocie balonu *Aigle* nie miano jeszcze wiadomości o ich locie. Na czwarty dzień z Finthoven, w Holandyi, nadeszło do Paryża doniesienie, że mieszkaniec tamtejszy p. Mennen znalazł w ogrodzie swoim ciężki zwitek papierowy, w którym znajdowała się w piasku kartka z notatką następującej treści: „Proszę spiesznie to ogłosić. D. 15 lutego. Przebyliśmy 52 stopień szerokości geograficznej, bez nadziei zobaczenia jeszcze kiedykolwiek Francyi, ponieważ straszny wicher pędzi nas dalej. Juliusz Gerard. F. Jamin" — Nic już później nie dowiedziano się o nieszczęśliwych aeronautach.

Uroczystość Wiktora Hugo.

Paryż, 1 marca.

(B) Dzień 27 lutego 1881 roku będzie dniem pamiętnym w dziejach poezyi francuzkiej. W pierwszej chwili nie jeden z wielbicieli genialnego wieszcza obawiał się, że partya republikańska starać się będzie przywłaszczyć sobie wielką postać autora *Wschodnich poezyj* i z tej czysto literackiej uroczyści zrobić sztucznie demokratyczno-socyalną demonstracyę. Ale lud paryzki, przyznać mu musimy, z wyjątkowym w takich wypadkach taktem umiał nadać całości tego aktu ton jaki mu się właściwie należał. Wśród stutysięcznego tłumu rojącego się na Avenue d' Eylau parę razy zaledwie niezrozumiały okrzyk *Vive la Republique* zagłuszonym został pełnemi zapału okrzykami: *Vive Victor Hugo!*

Od dziesiątej godziny z rana, pomimo mglistej, szarej pogody, tłumy zaczęły się gromadzić na bulwarach zacząwszy od arkady tryumfalnej de l'Etoile; towarzystwa i delegacye orfeonów, choralne, gimnastyczne itd. rozstawiały się według ogłoszonego poprzednio programu. Komisarze uroczystości zebrali się przed mieszkaniem Wiktora Hugo, ładnym domkiem jednopiętrowym z trzema oknami od frontu i szeroką werandą nad wejściem. Każdy z komisarzy miał kokardkę z błękitnych i różowych wstążek, a na nich wypisane złotemi literami: *Les roses sont roses, les bluets sont bleus.* To uroczyste zapewnienie, że róże są różowe a bławatki błękitne, mogło się dziwnem wydawać temu, kto nie przypominał sobie, że są to słowa piosnki Fantiny w powieści *les Misérables.* Po obu stronach drzwi postawiono olbrzymie kosze pełne kwiatów, przysłanych przez zarząd miejskich ogrodów. Cała ulica przystrojona jest niezliczonemi chorągwiami, które także tu i owdzie wywieszono na całem mieście. Ponieważ w Paryżu nigdzie nie może się obejść bez handlowej spekulacyi, wszędzie, gdzie tylko znalazł się kawałek wolnego miejsca, handlarze pod gołem niebem, tak zwani tu *camelots*, przedawali medale i portrety poety. Pod werandą ustawiono złocone drzewo oliwne i popiersie republiki także pozłacane, dar rzeźbiarza Francia. W dali odzywa się głos niezliczonych instrumentów — 104 towarzystw muzycznych wzięło udział w tej świetnej uroczystości.

W mieszkaniu poety, w cieplarni, wspaniale jaśnieje olbrzymi wieniec białych i czerwonych róż z wstęgami, na których wypisane *Hernani, Ruy Blas, Les Burgraves, Marion Delórme*, to dar artystów komedyi francuzkiej. Tuż obok wspaniały wazon wyrobiony w fabryce porcelany w Sevres, dar rządowy, znikł prawie pod lawiną bzu i fiołków.

O godzinie jedenastej przybyła deputacya dziewczątek w białych i różowych sukienkach z różową chorągwią z napisem: *L' art d'être grand-père.* (Tytuł jednego zbiorku poezyi Wiktora Hugo). Sędziwy wieszcz ucałował najmłodszą z deputatek, śliczną dwuletnią dziecinę, mówiąc:

— Całuję w niej was wszystkie, moje śliczne dzieci — potem ucałował jeszcze tę, co miała chorągiew i która po tym uściśku wypowiedziała kilka udatnych strofek napisanych przez p. Catule Mendes.

Przez ten czas dzieci ze szkółek elementarnych zgromadziły się naprzeciw domu poety. Hugo wyszedł na balkon i powitany został niezmiernym okrzykiem dziecinnych głosów: *Vive Hugo!*

W południe rozpoczęła się defilada rozmaitych deputacyj. Pierwsza wystąpiła delegacya rady municypalnej. Na jej przemowę odpowiedział jubilat, oświadczając, że Paryż jest w tej chwili dla całego świata tem, czem kiedyś były Ateny i Rzym. Przechodziły następnie deputacye piśmiennictwa, szkół, zakładów przemysłowych, towarzystw literackich prowincyalnych jak Felibrów, *la Cygale* i t. d., liceów i wyższych szkół, normalnej, politechnicznej, mian, dróg i mostów i t. d. Wszystkie te delegacye składają wieńce, wiersze, adresy. Dalej idą towarzystwa chórowe i orfeony, delegacye syndykatów handlowych i rzemieślniczych, deputacye z Alzacyi i Lotaryngii, z St. Denis, z Brukseli, zdawałoby się, że się to nigdy nie skończy. Rzeczywiście defilada trwała od południa do szóstej godziny wśród chwilowo ustającego i na nowo padającego deszczu a nawet śniegu. Jakby odmłodniony miłem wzruszeniem, ośmdziesięcioletni wieszcz dotrwał na swojem stanowisku, dziękując z głębokiem wzruszeniem za te jednozgodne oznaki czci i uwielbienia, i nie chciał schronić się do mieszkania pomimo niezaprzeczonego utrudzenia.

Jednem z najmilszych może wspomnień była niesiona przez delegacyę drukarzy stara, drewniana, zapomnianego już dziś formatu, drukarska prasa, na której odbitem zostało pierwsze dzieło ośmnastoletniego wówczas autora *Hernaniego*, pod tytułem *Han d' Islande.* Prasa ta umieszczoną zostanie w muzeum przemysłowem.

Wtem ukazuje się olbrzymia czerwona chorągiew z napisem: *Towarzystwo przyjaciół rozwodu.* Znaną jest rycerska cześć, jaką Wiktor Hugo wyznaje zawsze dla idei niewiasty, to też na widok tej niefortunnie występującej chorągwi skrzywił się i cofnął do pokoju. Już też i zciemniło się i w pół godziny wszystko się rozeszło, tylko dom poety pozostał jakby zabarykadowany górami wieńców i bukietów.

Ubodzy wspominać będą z wdzięcznością jubileuszową uroczystość autora *Nędzarzy.* Wieczór wyprawiony na jego cześć w sali Trocaero przyniósł przeszło 60.000 fr., które zostaną rozdane biednym. Prawie cały a nadzwyczaj bogaty program składał się z dzieł Wiktor Hugo; sceny z jego dramatów, deklamowane ustępy różnych jego poematów, nawet część muzyczna czerpała z tego samego źródła: *Patria* (z poezyi *les Chatiments*) podłożona pod ustęp kompozycyi Boethowena, *le Crucifix* z muzyką p. Faure, *Meditation* z muzyką p. Pessart; jednem słowem z śmnastu ustępów tego świetnego przedstawienia jeden tylko wiersz do Wiktora Hugo był obcego pióra, pana Banville, wszystkie inne wzięte z niewyczerpanego skarbca najgenialniejszego poety Francyi.

Z Izby sądowej.

(Oszustwo.)

(Ciąg dalszy.)

Pierwszym świadkiem był p. Jan Kanty Kirchmayer, szwagier oskarżonego Kazimierza Wysockiego, 50 lat liczący, właściciel dóbr i młyna parowego w Krzesławicach pod Krakowem. Gdy p. przewodniczący zwrócił uwagę świadka, że może korzystać z dobrodziejstwa prawa i zrzec się świadectwa w sprawie swego szwagra, zwrócił się p. Kirchmayer z zapytaniem do Kazimierza W.. czyli odwoła wszystko to, coby mogło ubliżyć pamięci śp. Floryana, a gdy oskarżony nie dał żadnej odpowiedzi, oświadczył, że będzie świadczył, bo chodzi mu główuie o oczyszczenie dobrej, nigdy niczem nieskalanej sławy śp. Floryana.

Po złożeniu przysięgi zeznaje p. Kirchmayer: „Śp. Floryan Wysocki był człowiekiem niezwykłej, powiedziałbym, dziś już nieistniejącej prawości, człowiekiem nieposplitej energii, posiadającym wysokie pojęcie o uczciwości obywatelskiej i obdarzonym niezwykłą pamięcią. Wszystkie dzieci kochał zarówno, ale najwięcej kochał moją żonę. Jeszcze za życia nieboszczki swej żony, postanowił śp. Floryan zapisać majątek Kazimierzowi, a gdy żona umarła, sprowadził Kazimierza ze szkół i uczył go gospodarki. Celem ochronienia go od służby wojskowej wydzielił śp. Floryan z swego majątku ósmą część i zaintabulował ją na niego. Działo się to w r. 1857 Mimo to nie wypuszczał śp. Eloryan z swoich rąk zarządu majątkowego i z całą właściwą sobie energią administrował całym majątkiem aż do zgonu. Nie jest tedy prawdą, ażeby Kazimierz był samowładnym panem, przeciwnie był tylko „ekonomem," który wypełniał rozkazy ojca, bez którego woli nic się stać nie mogło. Wyjeżdżając do wód, zostawiał Kazimierzowi blankiet z swoim podpisem, ażeby w razie nagłej potrzeby mógł zaciągnąć małą pożyczkę. Zresztą nie potrzebował Floryan W. wypuszczać z rąk swoich administracyi majątku, bo do ostatniej chwili życia był energiczny, silny i czerstwy. Był wzorowym gospodarzem. Do r. 1857 nie miał na majątku, w wartości 200.000 zł. żadnych długów, a nadto miał gotówkę około 20.000 zł., 300 imperyałów i t d Gotówka wyczerpała się, gdy zaczął córki wydawać za mąż, i gdy drugiemu synowi swojemu, Stefanowi, wydał majątek w dzierżawę, na której tenże stracił. Wtedy zaczął Floryan zaciągać pożyczki tabularne pod zwykłemi warunkami a suma tych pożyczek nie przekraczała kwoty 50.000 zł. Nie potrzebował uciekać się do długów lichwiarskich na weksle, bo miał w okolicy kredyt nieograniczony, z którego faktycznie korzystał czasami między sąsiadami. Pożyczał odemnie, od p. Macieja Kunaszowskiego, od p. Stechlińskiego, Mikuckiego i innych, ale każdą pożyczkę zwrócił jeszcze przed terminem.

Sp. Floryan kochał zarówno wszystkie swoje dzieci, do mnie miał nadzwyczajne zaufanie. Jedynym wyjątkiem był Bolesław, którego Floryan odtrącił od siebie raz na zawsze, wydziedziczył go nawet i trzeba było przy spisywaniu testamentu użyć niezwykłych zabiegów, ażeby go nakłonić do wyznaczenia Bolesławowi legitymy w kwocie 5.000 zł. Do Kazimierza nie miał śp. Floryan zaufania; użalał się przedemną niejednokrotnie, że nie ma energii, we wszystkie sprawy familijne wtajemniczał mnię śp. Floryan, zaniem wszystkie jego interesa majątkowe, ale nie słyszałem nigdy z ust jego, aby kiedykolwiek zaciągał długi na weksle. Śmiało twierdzę, że niepodobna nawet przypuszczać, aby upoważnił Kazimierza do zaciągania długów lichwiarskich na weksle. Nie nawiść albo niechęć są powodem, że występuję tu przeciw Kazimierzowi. Gdybym był chciał przeszkodzić zapisaniu majątku Kazimierzowi, mogłem to uczynić z największą łatwością, potrzebowałem tylko opowiedzieć Floryanowi fakt, jaki zaszedł między mną a Kazimierzem na rok przed śmiercią Floryana. Kazimierz doniósł mi, że w sąsiedztwie można nabyć znaczną partyę pszenicy. Posłałem mu 1.000 zł. nie widziałem ani pszenicy, ani sumy; dopiero później zwrócił mi 500 zł Kazimierz był w ogóle wobec mnie skryty. Niejednokrotnie prosiłem go, aby się zwierzył, jak też stoją jego interesa majątkowe, ale nigdy tego nie uczynił. Dopiero przypadek odkrył nam nagą prawdę. W r. 1878 została rozpisaną licytacya na dobra Hrehorów, które w dniu 19 września 1878 nabył niejaki Linien za sumę 133.020 zł. Gdy licytacya została ogłoszoną, udała się do mnie cała rodzina o poradę Okropne było jej położenie Wdowa po Piotrze Wysockim, która miała otrzymać legat w kwocie 7.000 zł., została bez żadnego sposobu do życia; Markowi Wysockiemu który miał dostać 9.000 zł., zagrażało niebezpieczeństwo utraty posady przy kolei, bo lichwiarze, którym poręczył długi swoich braci, weźli na jego pensyę. Szyngiarska, której Kazimierz, jako od siostry, zabrał ostatni grosz, została w największej nędzy, bez kawałka chleba. Utrzymywanie tych nieszczęśliwych spadło na mnie; ale ja sam mam liczną rodzinę. Owoż w interesie tych nieszczęśliwych ofiar, które zostały pozbawione resztki swego mienia, postanowiłem zająć się tą sprawą. Wszyscy legataryusze byli zdania, iż liczne weksle z podpisem Floryana, iż pełnomocnictwo, na podstawie którego Kazimierz zaciągnął 20.000 zł. długu, są falsyfikatami. Ja sam podzielałem jak najmocniej to przekonanie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby Floryan miał takie długi, albo dał takie pełnomocnictwo Kazimierzowi, byłby o tem wspomniał przedemną, jeżeli już nie przedtem, to bez żadnej kwestyi w chwili śmierci, a umierał przecież w moim domu i u mnie pisał testament. Umierał zupełnie przytomny; na pięć godzin przed odaniem ducha prosił, aby podano mu *Czas* do przeczytania. Udałem się do Kazimierza o wyjaśnienia, ale nie dawał żadnej odpowiedzi aż dopiero po licznych urgensach z mojej strony przysłał jakieś wyjaśnienie, z którego mogłem dowiedzieć się tylko tyle, że temu wszystkiemu bank winien. Przyjechałem do Lwowa i udałem się do p. Simona, który oświadczył mi, że bank działał i działa na legalnej podstawie. W bliższe wyjaśnienia p. Simon wdawać się nie chciał. Wyjechałem więc do Hrehorowa, gdzie wziąwszy Kazimierza na spowiedź, dowiedziałem się od niego, że sam, bez zezwolenia ojca, podpisywał go na pełnomocnictwie i wekslach. Całe wyznanie, że fałszował podpisy ojca, a to w skutek presyi Hanka i Popiela, spisał Kazimierz (ja mu dyktowałem) i podpisał. Adwokat mój oświadczył, że tu nie ma innego wyjścia. jak tylko udać się do sądu karnego. Uczynić sam tego nie chciałem, ale zawiadomiłem o tej decyzyi resztę legataryuszów a jeden z nich, a mianowicie Filomena Wysocka, żona Marka, wniosła skargę do sądu karnego. W końcu oświadcza świadek, że w imieniu własnem i żony przyłącza się do postępowania karnego.

Po tych zeznaniach, podanych w głównych zarysach, posypały się bardzo szczegółowe pytania ze strony pp obrońców, które wyjaśniły dalsze fakta.

Ś p. Piotr Wysocki (syn Floryana a brat Kazimierza) był człowiekiem bardzo uczciwym i zacnym; pożyczył on ojcu 3000 zł, które wraz z legatem w kwocie 7000 zł przepadły tak, że wdowa po Piotrze została w największej nędzy. Stosunek Floryana do p. Kniaziołuckiego nie jest znany p. Kirchmayerowi, ale przypuszcza, że nie musiał być bardzo serdeczny, bo Floryan nigdy o takiej przyjaźni nie wspominał. Przy spisywaniu testamentu był p. Kirchmayer obecny, ale zgoła niczem nie wpływał na jego treść; przeciwnie usunął się zupełnie. gdy ten akt spisywał notaryusz p. Gutowski. Długi małe, niewekslowe, u sąsiadów, zaciągał Floryan między r. 1867 a 1872

Dr. Siterski. Na trzy dni przed śmiercią ojca przyjechał p. Kazimierz do Krakowa; po nim przyjechał brat jego Stefan i zaczął mu opowiadać, że w Hrehorowie „straszy coś" do tego stopnia, iż dzieci gotowe się rozchorować z trwogi, radził więc powrócić bratu do domu. Czy ten szczegół jest prawdziwy?

P. Kirchmayer Przypominam sobie, że była mowa o „strachach", ale nikt nie przykładał do tego wagi.

Przewodniczący. Kazimierz W. zeznał, że to pan dyktowałeś mu w Hrehorowie owe rzekome przyznanie się jego do winy

P. Kirchmayer. Jest to fałsz; ja ujmowałem tylko w właściwe formy wszystko to, co mi sam opowiadał; nie mógł on bowiem myśli swoich przenieść należycie na papier.

Dr Siterski składa list p. Kirchmayera z 17 marca 1879, w którym tenże informuje Kazimierza, co ma zeznawać wobec sądu, aby podpisy na wekslach i pełnomocnictwie zostały unieważnione jako falsyfikaty.

Dr. Madejski (zastępca legataryuszów). P. Kniaziołucki twierdził w obronie, że jest pedantem. Celem udowodnienia, że nietylko podpisy Floryana Wysockiego na wekslach i na pełnomocnictwie legalizował w jego nieobecności, proszę zawezwać do rozprawy p. Władysława Puzynę ze Stryja, który zezna, że p. Kniaziołucki legalizował także w jego nieobecności podpis na wekslu, wypuszczonym również przez Stefana Wysocktego. (Weksel ten wykupił Kazimierz przy generalnem obliczeniu z Handem).

Trybunał przychylił się do wniosku dr. Madejskiego

Przy konfrontacyi Kazimierza W. z p. Kirchmayerem utrzymuje oskarżony, że działał zawsze za wiedzą i wolą ojca, że niebył "ekonomem ojca", lecz prowadził samoistnie cały zarząd, o czem świadek wiedzieć nie mógł, bo w ostatnich latach zaszły nieporozumienia między świadkiem a ś. p. ojcem, z powodu pszenicy, za którą p Kirchmayer zapłacił mniej, niż się należało. Nie jest także prawdą ażeby oskarżony przyznawał się stanowczo do fałszerstwa wobec świadka, uczynił on to tylko przezornie za namową, aby dać środek do usunięcia z tabuli rozmaitych pozycyj dłużnych. Nie jest także prawdą, ażeby ojciec nie zaciągał nigdy długów wekslowych. W tej mierze może dać wyjaśnienie firma Kraiński Krasicki & Spółka.

Na następnem posiedzeniu (w d. 1 b. m.) ogłosił trybunał uchwałę, zezwalającą na odczytanie 7 listów pisanych przez Kirchmayera do p. Maryi Wysockiej, wdowy po ś. p. Piotrze, zamieszkałej w Rohatynie, a przedłożonych przez dr. Łubińskiego.

Pierwszy list z d. 28 września 1878 zawiera między innemi ustępy: „Wróciłem wczoraj z licytacyi. Hrehorów kupili żydzi za 136.020 złr. Bałem się wyżej licytować, bo mogli mnie zostawić a wtedy nie wiem, cobym zrobił, tem więcej, że majątek ma być tak zniszczony, iż Tustanowski, który koniecznie chciał go kupić, odstąpił od licytacyi. Licytowałem więc tylko do tej wysokości, aby Twój, Stęchlińskiego i mój dług mógł być pokryty. Ale legataryuszom nie dostanie się ani centa, a do wyratowania legatów jest tylko jeden sposób: wytoczenie procesu o dług 20.000 złr. który Kazio na pełnomocnictwo ojca po jego śmierci zaciągnął."

W drugim liście z 22 grudnia 1878 pisze między innemi: „Chcesz się coś dokładniejszego dowiedzieć o naszej sprawie? Nie wypisałem się jaśniej, bo najprzód na sekrecie wszystko zależy, a powtóre, iż mimo woli, dla ratowania Was, w fałszywe położenie zostałem wprowadzony. W szczerej chęci ratowania Was, poszedłem do Simona; jak przewidywałem, z nim się nic nie dało zrobić w drodze dobrowolnej. Pojechałem więc do Hrehorowa, i wymogłem na Kaziu pisemne zeznanie jego fałszerstw. Nie chciałem z tego na jego niekorzyść zrobić użytku, ale Marek, Stęchliński i Bolek Girtler wymogli na mnie oddanie tego dokumentu, jako jedynej deski ratunku dla legataryuszów i posłali ten dokument do Brzezan, do dr. Madejskiego dla wytoczenia procesu karnego przeciw Kaziowi. Za warunek położyłem, by Marek sam całą sprawę przeprowadził, a mnie nie narażał, bo ja pod żadnym warunkiem tej sprawy pussować nie mogę.... Szczególniej biedny Kniaziołucki by się o tem nie dowiedział".

W trzecim liście pisze p. Kirchmayer: „Przypominam, że cała ta sprawa ma być w sekrecie utrzymaną; od tego zawisł pomyślny rezultat."

W piątym liście pisze: „Wiesz, że Marynia, (żona Kazimierza) przyjechała tu (do Krakowa) z dziećmi a Kazio jest we Lwowie. Dziś widzę, iż Marynia (żona Kazimierza) jest całą sprężyną dalszego trwania na drodze, jaką dotąd Kazimierzowie postępowali. Gdy widzieli, że im to wszystko płazem ujdzie, milczeli, a dziś, gdy widzą, że nie ma żartów, gdy w skutek pisemnego przyznania się Kazia do wszystkiego które jest już w ręku prokuratora, czują, iż od zasłużonej kary nie wykręcą się, występują z projektami, obietnicami, układami. Owoż postawiłem Maryni dwie alternatywy. 1) Albo przestaną się dalej kierować własnym rozumem i radami żydów, które ich tam, gdzie dziś są, doprowadziły, i poddadzą się radzie, jaką jej rodzina tutejsza, własna, i ja wskażą, i pójdą drogą, jaką my im wskażemy, a w takim razie tak jej rodzina, jak i ja obiecujemy im i ich dzieciom pomoc i poparcie".

W ostatnim liście z 17 marca 1879, przedłożonym przez dr. Siterskiego, doradza p. Kirchmayer Kazimierzowi W., aby zeznał „że żydzi zmusili go do wszystkiego... a będziemy potem pamiętali o Tobie, o żonie i dzieciach."

Odczytanie tych listów wywołało istną powódź pytań ze strony obrony z żądaniem objaśnienia zacytowanych ustępów.

P. Kirchmayer odwołał się do zeznań poprzednio uczynionych, podnosząc, że chcąc uratować cośkolwiek dla legataryuszów, sprawdziwszy istotny stan rzeczy z owemi wekslami i pełnomocnictwem, nakłaniał Kazimierza do wyznania szczerej prawdy wobec sądu, do skruchy i żalu, „do rehabilitacyi swojego honoru,“ wskazując mu jako przykład p. Wyrobka w Krakowie, który odpokutowawszy za winę, ma teraz posadę. Samolubnych celów nie miał i nie ma.

Ks. Jan Korczyński, proboszcz łać. z Wojniłowa, zaprzysiężony, charakteryzuje ś. p. Floryana Wysockiego, jako człowieka nadzwyczajnej prawości, energicznego, pracowitego, wzorowego gospodarza, męża i ojca. Wszystkie dzieci kochał zarówno, ale najwięcej miał zaufania do ś. p. Piotra. Tylko jednego syna odtrącił od siebie zupełnie, to jest Bolesława. Do p Kirchmayera miał również wielkie zaufanie. Ulegając woli swojej żony, postanowił, że majątek obejmie po jego śmierci syn Kazimierz; i już od roku 1857 wprawiał Kazimierza do gospodarstwa; ale aż do ostatniej chwili życia sam rządził. Bez jego wiedzy i woli nic nie mogło się stać w gospodarstwie. Kazimierz miał również udział w administracyi, ale ostateczna decyzya we wszystkich sprawach zawisła od ojca. S. p. Floryan miał wstręt do weksłów i w pogadance z świadkiem powiedział pewnego razu: „Tylko raz w życiu wystawiłem weksel“. Wobec świadka nie wspominał nigdy o długach i swoich interesach majątkowych, ale o ile się zdaje świadkowi, niepodobna nawet przypuszczać, aby miał tak znaczne długi, jak również jest rzeczą nieprawdopodobną, aby upoważniał kogokolwiek do zaciągania długów wekslowych pod swoją firmą. P. Kniaziołuckiego zna świadek tylko z widzenia.

P. Julian Gutowski, notaryusz z Krakowa, zeznał pod przysięgą, że na trzy dni przed śmiercią Floryana Wysockiego spisywał z nim w domu p. Kirchmayera ostatnie woli rozporządzenie. Dniem przed spisaniem testamentu był świadek u chorego i informował się o szczegóły. Chory był najzupełniej przytomny na umyśle. W dniu tym toczyła się walka między chorym Floryanem a synem jego Piotrem, o drugiego syna, a względnie brata, Bolesława. P. Floryan chciał zupełnie wydziedziczyć Bolesława. Piotr zaś opierał się temu usilnie i wymógł nareszcie na ojcu, że przyznał mu legitymę w kwocie 5000 zł. Zasięgając informacyi, pytałem Floryana, dlaczego Kazimieiz ma być uniwersalnym spadkobiercą? Odpowiedział mi ś. p Floryan, że Kazimierzowi ufa najwięcej, że za życia dał mu najmniej ze wszystkich swoich dzieci i że w ogóle mało go kosztował. Gdym układał testament, byli obecni: pan Kirchmayer, żona p. Kazimierza i ś p. Piotr Wysocki. O długach prywatnych (z wyjątkiem wyliczonych i spisanych w testamencie), o pełnomocnictwie, o wekslach na znaczne sumy, zgoła nic nie wspominał chory. Gdy była mowa o legatach i o legitymie dla Bolesława, obliczał ś p. Floryan wszystko bardzo skrupulatnie, „albowiem — tak twierdził — obawiam się zanadto obarczać Kazimierza.

P. Leon Mikucki, inżynier z Krakowa, słuchany pod przysięgą, zeznał, że z ś. p, Floryanem łączyła go najserdeczniejsza przyjaźń od przeszło 20 lat. Nie ma słów, któremiby można oddać wiernie przymioty serca i charakteru ś. p. Floryana. P. Mikucki jest na testamencie podpisany jako świadek. Z p. Kirchmayerem pozostawał ś. p. Floryan w najserdeczniejszych stosunkach. Niepodobna nawet przypuścić, ażeby ś. p. Floryan upoważniał kogokolwiek do podpisywania swego nazwiska na wekslach. Miał pomiędzy znajomymi i sąsiadami kredyt nieograniczony, z którego prawie nigdy nie korzystał, a jeżeli korzystał, to zawsze przed terminem zwracał sumy pożyczone.

Dr. Siterski wnosi, ażeby trybunał wezwał do rozprawy nowego świadka, Seliga Pressera, który ma zeznać, że Kazimierz zastępował ojca we wszystkich interesach i że ś. p. Floryan powiedział raz wobec tego świadka, „że wszystko, co Kazio zrobi, jest zrobione“. Trybunał przychylił się do tego wniosku. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gospodarskie.

W uzupełnienin naszych sprawozdań z posiedzeń Towarzystwa gospodarskiego podajemy dosłowny tekst przemówienia p. Czaykowskiego, który imieniem oddziału buczacko-czortkowskiego poruszył ważną kwestyę zakupna gruntów wywłaszczonych włościan przez gminy:

Od lat kilka szukamy za środkiem zaradczym przeciw wywłaszczaniu ludu naszego. Sejm, liczne ankiety, towarzystwo rolnicze, niejednokrotnie zajmowały się tym przedmiotem. Zaprzeczyć nie można, że wiele na tem polu dodatnich zdobyto rezultatów. Jestem dla nich z całem uznaniem — że tu wspomnę tylko o wielkich zasługach śp. Rydzowskiego. Pomimo to, panowie, ośmielam się wypowiedzieć przekonanie, że środek, któryby mógł nagle powstrzymać wytwarzanie się proletaryatu, jako objaw choroby społeczno-ekonomicznej, nie istnieje.

Mogą lekarze i lekarstwa znakomicie podnieść i ulepszyć stosunki zdrowotne, epidemie jednak nie przestaną zabierać swych ofiar. Również choroby ekonomiczne muszą znaleźć swoje ofiary. Chrobliwy stan stosunków włościańskich musi prowadzić do licznych wywłaszczeń. Jestto logiczna konieczność. Kiedy obradujemy nad środkami zaradczemi, które przy wzroście oświaty i umoralniania ludu naszego z czasem, ale nie prędko, zbawienne wydadzą owoce, dziś znaczny obszar ziemi rodzimej wystawiony jest na sprzedaż. I to jest, panowie, zdaniem mojem kwestya, która własnym ciężarem stacza się na porządek dzienny, fakt istniejący przed nami, z którym liczyć się potrzeba.

Zanim pomyślimy, co czynić należy, żeby zapobiedz wywłaszczeniu w przyszłości, rozważmy, co się dzieje z ziemią wywłaszczonych, w czyje ona przechodzi ręce i czy zostawiając rzecz samej sobie jak dotąd, nie dopuścimy przejścia tej ziemi w ręce nam wrogie. Od lat kilku zajmowałem się tą sprawą i sądzę, że dla jasnego postawienia rzeczy należy odpowiedzieć na te dwa pytania: Jaki jest stan faktyczny? Jaki stan jest do życzenia?

Jak panom wiadomo, rzecz ma się tak: Sprzedającym jest włościanin, kupującym w pierwszej linii ten, ktory go obdłużył i wyzyskał, czynnik w kupnie niepożądany, któryby korzystając z nędzy, deprecyonuje cenę ziemi. Na drugim planie jako kupujący stoi właściciel większej posiadłości. O tym czynniku już dawniej miałem sposobność wypowiedzieć moje przekonanie: udział szlachty w zakupnie ziemi włościańskiej uważam za pożądany, o ile jest konkurencyą robioną lichwiarzowi, o ile podnosi wartość targową zdeprecyonowanej ziemi, o ile ziemia ta przechodząc w ręce lepszego gospodarza, zwiększa wewnętrzną także wartość a tem samem i majątek krajowy, o ile wreszcie ziemia ta sprzedana zostaje w rękach narodowych. Rzecz ta ma jednak swoje *odium*. Sądzę, że zadaleko posunięty udział w kupnie z tej strony, że tworzenie latifundyów z ziemi włościańskiej, byłoby ze względów socyalno-politycznych niebezpiecznem. Trzecim wreszcie czynnikiem w kupnie jest włościanin, stosunkowo rzadki z tej prostej przyczyny, że mu braknie kapitału równie jak kredytu. Taki jest stan faktyczny. Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, jaki stan jest do życzenia? Odpowiedź bardzo łatwa, na którą wszyscy zgodzicie się panowie; pożądanem jest, żeby ziemia usuwająca się z pod stóp naszych włościan przechodziła napowrót w ręce włościańskie. A że, jak dopiero wykazałem, jednostki włościańskie nie mogą nabywać ziemi na większy rozmiar z powodu braku kapitału i kredytu, przeto nabywcą wskazanym samą naturą rzeczy jest jednostka zbiorowa, gmina. Gmina może mieć kredyt tani i łatwy, gmina stoi pod opieką wydziału powiatowego, którego patryotyzm i poczucie obowiązków nie dopuści wyzyskauia jej przy kupnie i pożyczce.

Spisanie inwentarza gminnego wystarczy, żeby ziemia nabyta nie była zaprzepaszczoną, kontrola dochodu z ziemi wydzierżawionej jest niezmiernie łatwą. Zważyć należy i tę korzyść, że ziemia raz nabyta przez gminę, zostaje raz na zawsze w rękach włościańskich, a jeżeli zostanie nabytą w rozrzuconych parcelach, przyczyni się do wzięcia inicyatywy gminy w sprawie komasacyi, do zrozumienia korzyści z komasacyi płynących.

Myśl tę wypowiedziałem w *Rolniku* przed dwoma blisko laty (w czerwcu 1879) w nadziei wywołania dyskusyi i wyjaśnienia tej rzeczy. W ciągu dwóch lat miałem sposobność porobić doświadczenia, których rezultat z odnośnemi wnioskami przedłożyłem zgromadzeniu członków naszego oddziału, a że oddział przychylnie ocenił moje zapatrywania i uchwalił przedłożone wnioski, przeto ośmieliłem się podnieść je w tem szanownem zgromadzeniu.

Zgromadzenie członków oddziału naszego uchwaliło mianowicie jednogłośnie: I) Należy za pośrednictwem Rad powiatowych zachęcać gminy do wzięcia udziału w nabywaniu wystawionej na sprzedaż ziemi włościańskiej. II) Należy poczynić odpowiednie kroki celem wyjednania odnośnym gminom jak najtańszego kredytu.

Motywa do tych wniosków zaczerpnąłem z następującego doświadczenia: Jeden z właścicieli większej posiadłości w powiecie buczackim ofiarował gminie 600 zł. na zakupno wystawionych na sprzedaż gruntów włościańskich. W miarę kupna następowała wypłata. W ten sposób kupiono w pierwszym roku za kwotę 447 zł. $6\frac{1}{2}$ morga. Pole to wydzierżawione przyniosło czystego dochodu 65 zł. które złożono w lwowskiej kasie oszczędności, za resztę ofiarowanej gotówki z dopłatą 2: zł. które wzięto z dochodów kupiono w roku następnym $2\frac{1}{2}$ morga, łącznie więc 9 morgów za 622 zł. W obec pomyślnego rezultatu roku pierwszego, nie wahałem się już nakłaniać gminy do nabycia ziemi z własnych funduszów gminnych. Rada powiatowa pozwoliła na kupno pod warunkami kontroli z mojej strony. Na tej podstawie kupiła gmina jeszcze 10 morgów płacąc po 75 zł. za morg co z kosztami i podatkiem przenośnym uczyniło około 800 zł.

W roku ubiegłym było więc w uprawie 19 morgów nabytej ziemi gminnej. Rok ten, jak panom wiadomo, na Podolu do pomyślnych nie należał. Pomimo to czysty dochód z tego pola wynosił 174 zł. 70 ct. a więc kapitał 1422 zł. w ziemi wydzierżawionej przyniósł dochód powyższy. To znaczy, że gdyby gmina była kapitał ten pożyczyła na 6 do 8 procent byłaby jeszcze miała zysk znaczny, sądzę jednak, że wobec dzisiejszych stosunków kredytowych możliwą jest pożyczka pod warunkami o wiele korzystniejszemi.

Dodać tu jeszcze muszę, że argumenta przemawiające za zakupnem ziemi, nadzwyczaj łatwo trafiają do przekonania włościan, że wszystko co przytoczyłem, odbyło się bez żadnych trudności, że wreszcie wspólna czynność wzmocniła tylko zaufanie, jakie istniało między gminą a dworem.

Zbytecznem byłoby dłużej nadużywać cierpliwości panów. Czasem przykład więcej za rzeczą przemawia, niż najświetniejsze mowy i komentarze. Jeżeli daty przytoczone przekonały panów, to śmiem prosić o przyjęcie następującego wniosku:

Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości uchwały oddziału buczacko-czortkowsko-zaleszczyckiego w sprawie zakupna ziemi włościańskiej, i poleca komitetowi w myśl tych uchwał poczynić odpowiednie kroki.

Jak wiadomo, wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

* * *

Od pana Józefa Skarbka Borowskiego otrzymujemy następujące pismo:

W nr 48 *Gazety Lwowskiej* w sprawozdaniu z posiedzenia Towarzystwa gospodarskiego, a mianowicie z mego przemówienia o stanie zakładu ogierów w Drohowyżu, w sprawie systemizowania jarmarków na konie, zaszły pomyłki. Obecnie znajduje się w Galicyi 24 ogierów rządowych czystej krwi angielskiej — a nie trzy, jak mylnie wydrukowano. Ogiera kupionego od kolonisty uznaliśmy za całkiem niezdatnego do chowu, tak co do jego pochodzenia jak i budowy. Jarmarki przez Towarzystwo gospodarskie systemizowane, mają się odbywać w czasie od 15go marca do końca kwietnia każdego roku, a nie od 1go stycznia, jak mylnie podano.

OSTATNIA POCZTA

P. dr. Marceli Madeyski, jako zastępca przewodniczącego byłego centralnego komitetu dla wyborów z r. 1879, zaprosił członków na posiedzenie, dziś wieczorem, celem zajęcia się przeprowadzeniem wyborów uzupełniających do Sejmu i Rady państwa.

Urzędowa *Linzer Ztg.* donosi, że na podstawie przedłożonych ponownie statutów, stowarzyszenie włościańskie otrzymało od namiestnictwa proszone upoważnienie.

P. dr. Lienbacher nadesłał *Vaterlandowi* następujące pismo datowane z Salzburga 25 b. m.: „Z dzienników wiedeńskich, które wczoraj wieczór tu nadeszły, dowiedziałem się o grzeczności, wyświadczonej mi na ulicy przez młodych ludzi, których dzienniki studentami nazywają. Żywo ubolewam, że z mojej przyczyny inni mieszkańcy domu mego i przyległych kamienic zostali w nocy zaniepokojeni, i że do podobnych ulicznych skandalów dała się użyć część uczącej się młodzieży, za co wszakże nie tyle samą uwiedzioną młodzież, ile raczej jej uwodzicieli odpowiedzialnymi czynię. Jeżeli już kto ma odwagę urządzać podobne skandale uliczne, powinienby mieć także odwagę przyznać się do prawdziwego ich motywu. Twierdzenie zaś, jakoby motywem do tego była obraza ludności wiedeńskiej, zawarta w użytem przezemnie w Izbie deputowanych dnia 25 b. m. wyrażeniu, jest oczywistą nieprawdą, żaden rozumny człowiek nie może przecież upatrywać obrazy dla miasta lub kraju w wyrażeniu, że przez ośmioletni obowiązek szkolny żadna ustawa karna zbyteczną stać się nie może. Podobnie jak kradzież i oszustwo, tak samo pijaństwo nie da się przez ośmioletni obowiązek szkolny zupełnie wykorzenić. Tylko fałszywe tłómaczenie mych słów, pochodzące z zaciekłej nienawiści partyjnej, mogło być użytem do takiego podburzenia. Rzeczywistym motywem była niewątpliwie sama sprawa, w której obronie w interesie wyborców moich i z mego własnego najrzetelniejszego przekonania wystąpiłem. Niech jednak nikt nie mniema, że podobnemi skandalami, albo w inny sposób zastraszyć mnie zdoła. Dopóki mnie ludność wybiera do Rady państwa, i dopóki czuję w sobie dość siły do skutecznego zastępstwa interesów moich wyborców, nikomu nie uda się odwieść mnie od sumiennego pełnienia obowiązków reprezentanta ludu.“

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przystąpiła do obrad nad budżetem wydziału wojny. Stronnictwo liberalne wnosi zaprowadzenie oszczędności przez późniejsze powoływanie rekrutów. Minister wojny przyrzekł wziąć ten wniosek pod rozwagę.

Dziennik paryski *Voltaire* zaprzecza doniesieniu o zamierzonej podróży prezydenta Grévego po departamentach po ukończeniu sesyi parlamentu.

Komisya francuzkiej izby deputowanych, wyznaczona do zbadania sprawy jenerała Cisseya, obradowała nad dwoma głównemi zapytaniami: 1. Czy Cissey jest zdrajcą? 2. Czy jako minister dopuszczał się nadużyć? Na pierwsze pytanie odpowiedziała komisya jednogłośuie przecząco, na drugie 17 głosami na 22 członków także przecząco. W sprawie sprzedaży 100.000 chassepotów został Cissey 12 głosami przeciw 6 uznany nieodpowiedzialnym. Na sprawozdawcę generalnego wybrała komisya 11 głosami przeciw 5 Lefaure'a.

Times ogłasza list kardynała Manninga protestujący energicznie przeciwko zastosowaniu nowych praw o poborze do wojska we Francyi do członków seminaryum misyj zagranicznych przy ulicy du Bac w Paryżu, byłoby to bowiem zniweczeniem najszlachetniejszej instytucyi misyonarskiej, jaka istnieje obecnie na kuli ziemskiej. Kardynał mniema, że Francya w innych czasach uważałaby wydanie podobnego prawa za ranę zadaną samej sobie.

Bil o środkach przymusowych w Irlandyi został już uchwalony przez Izbę wyższą i dziś ma wejść w wykonanie. Irlandczycy przygotowani są na to, i liga irlandzka tak zmodyfikowała swoją działalność, żeby jej członkowie jak najmniej potrzebowali wchodzić w kolizyę z nowem prawem. Nie znaczy to jednak bynajmniej zaprzestania agitacyi. Owszem na mityngu w Tipperary członek parlamentu Dillon radził dzierżawcom *boycottować* każdego, ktoby się sprzeciwiał regulaminom ligi i dodał, że jeżeli jest coś bezprawnego w tej radzie, to niech rząd pociąga go do odpowiedzialności.

Bil mający na celu rozbrojenie Irlandyi napotyka na opozycyę nietylko ze strony konserwatystów, ale także pewna część liberalnych jest mu przeciwną, mimo to nie ma wątpliwości, że uzyska większość w Izbie gmin.

Następstwo po zabitym pułkowniku Colleyu objął, jak donosiliśmy, jenerał Wood, zaś głównodowodzącym w Transvaalu mianowanym został jenerał Roberts, zwycięzca Ejuba chana. Jako posiłki wysłane będą dwa pułki i sześć kompanij z wysp bermudzkich, Bombaju i Columbo. Tym sposobem siły angielskie w wojnie z Boerami będą wynosiły 13.000 ludzi. Anglicy jednak mało widocznie zwracają uwagi na tę okoliczność, iż w kraju niezaludnionym i górzystym większa armia po utraceniu zwierząt pociągowych narażoną byłaby na śmierć głodową, poruszanie się jej zatem nie jest łatwe. Właściwe trudności kampanii zaczną się dopiero po przebyciu przesmyku gór Smoczych, poczem trzeba będzie wiele dni pozostawać w marszu przez okolice zupełnie niezamieszkane. Mimo tych trudności cała prasa angielska z wyjątkiem jednej tylko *Pall Mall Gazette* jest przeciwną wszelkim układom z Boerami przed ich zupełnem pokonaniem.

W jednej tylko części wczorajszego nakładu umieściliśmy telegram, donoszący o rozmowie, jaką korespondent *Standardu* miał z członkiem tryumwiratu Boerów Joubertem. Joubert oskarżał Colleya, że zaczepką swoją przerwał układy pokojowe i oświadczył, że Transvaal gotów jest do zawarcia pokoju, ale jedynie na warunkach niepodległości. Boerowie chętnie przystąpią do związku państw południowo-afrykańskich, gdy odzyskają niepodległość. Według oświadczenia Jouberta, Boerowie w bitwie pod Spitzkop mieli stracić tylko jednego zabitego i pięciu ranionych, co jest zupełnie nieprawdopodobnem. Gło-

wnym doradcą Jouberta jest, jak zapewnia korespondent, pewien emigrant irlandzki.

Komisya kolejowa skupczyny serbskiej nie ukończy obrad aż za 10 dni. Rząd przedłożył jej nietylko wszystkie dawniejsze ale i nowe oferty, oraz całą korespondencyę prowadzoną w kwestyi kolei.

Skupczyna uchwaliła zniżenie płac metropolity belgradzkiego i biskupów.

Nowoje Wremia donosi, że poseł perski w Petersburgu prosił rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o wyjednanie u rządu tureckiego wydania przywódcy Kurdów Abdullaha w ręce Persyi.

W sprawie greckiej nie ma nowych wiadomości, tylko do wiedeńskiej *Presse* donoszą z Londynu, że Anglia miała czynić Grecyi przedstawienia, na które Grecya miała dać do zrozumienia, że byłaby skłonną do przyjęcia pośrednictwa pod warunkiem, że zatoka Arta łącznie z Prewezą odstąpioną zostanie. Na ustępstwo Krety w zamian za inne koncesye, Grecya nie zgadza się, gdyż jest przekonaną, że posiędzie tę wyspę gdy tureckie pancerniki staną się niezdolnemi do użytku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 2 marca. Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował wczoraj po południu ks. Bismarcka.

Petersburg, 2 marca. Reprezentanci Rossyi w Belgradzie i Cetynii nie opuszczają swoich stanowisk. Bawiący w Rzymie ks. Czeretelew ma się lepiej i powraca do Petersburga.

Petersburg, 2 marca. Miasto Batum zostało urzędownie ogłoszone wolnym portem.

Londyn, 2 marca. Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu bil o środkach przymusowych w Irlandyi.

Izba niższa przystąpiła do drugiego czytania bilu o posiadaniu broni w Irlandyi. Macarthy wniósł odrzucenie.

Wiedeń, 3 marca (*Tel. pryw.*) W kołach studenckich powrócił spokój zupełny, tak, że wezwanie rektora, który, potępiając demonstracyę, napomina do spokoju, okazało się bezprzedmiotowem.

Fremdenblatt donosi z najlepszego źródła, że kardynał Jacobini upomniał biskupów austryackich, ażeby rządowi z powodu ustaw szkolnych nie przyczyniali żadnych trudności.

Do *N. Fr. Pr.* donoszą z Petersburga, że na zebraniu szlachty gubernii petersburskiej deputowany Szakajew miał mowę przeciw tak zwanej „zsyłce administracyjnej“. Zdaniem mowcy jenerał Loris-Mellikow dotrzymał danego słowa, uczynił wiele dla kraju a mianowicie zniósł trzeci wydział kancelaryi carskiej, ale potrzebnem jest słowo carskie, ażeby zabezpieczyć bezpieczeństwo osób i żeby dawne czasy nie powróciły. Przemowę tę wielokrotnie przerywano oklaskami. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie podać petycyę o zaniechanie „zsyłki administracyjnej“.

Berlin, 3 marca. (*Tel. pryw.*) Gabinet amsterdamski prosił rządu niemieckiego o interwencyę u rządu angielskiego w sprawie Boerów. Ks. Bismarck oświadczył, że interwencya taka jest niemożebną, ponieważ Niemcy, pomimo wszelkiej sympatyi dla pokrewnego plemienia w południowej Afryce, nie mogą się mieszać w sprawy wewnętrzne innego państwa.

Rzym, 3 marca. Wielki książę Konstanty odwiedził papieża. Wielcy książęta Sergiusz i Paweł odwiedzili kardynała sekretarza stanu, prosząc go, aby złożył papieżowi ich życzenia z powodu rocznicy urodzin i wstąpienia na tron. Ciż wielcy książęta, którzy niedawno otrzymali komandorye orderu maltańskiego, odwiedzili wielkiego mistrza tego zakonu, który natychmiast oddał im wizytę.

Konstantynopol, 3 marca. Depesze otrzymane przez ambasadorów zaprzeczają wiadomości o ruchach albańskich w Ueskübie i przejściu do Albańczyków czterech batalionów tureckich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go marca 1881, godzina 2 m. 32. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 26·—, Akcye anglo-austr. 130 50, Akcye banku Union 127 30, Akcye kolei Karola Ludwika 275·50, Akcye kolei północnej 227·50, Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei Alföld. 159·50, Akcye kolei Elżbiety 204 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 151·50, Wiedeńskie losy 118.25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cissy 108·—, Losy tureckie 22.25, Węgierska renta 111·80, Akcye banku związkowego 126·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¼, Węgierskie losy 114·25, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 2go marca 1881, godzina 5 min. 43. Akcye kredytowe 294·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 275·70, Południowa —·—, Renta papierowa 73·37, Galicyjskie listy zastawne 103·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 105·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 3 marca 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 295·25(?), Anglo-Austr. 129·50, Akcye banku Union 127·25, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·30—, Rubel papierowy .——, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 2 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·— zł., żyto 10 60 do 11.10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.10 do 11.15 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·06 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·—, żyto —·—, spiritus loco 55.10, olej rzepakowy 53.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·50, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.19mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.9°C. Psychrometr wilgotny — 3.2°C. Prężność pary 3 4mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765.89mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 marca 1881.

Hotel Angielski.

Pp. W Herman z Żukowa. J Puchalski z Baryszka S Zalasiński z Sieteszy.

Hotel Langa.

Pp. H. Schotterbeck z Wiednia. J Deschamps z Paryża. Ch. Valtier z Francyi. L Feroumo t z Francyi. L. Robert z Francyi. K. Rolleder z Francyi. M Ferdinand z Francyi. J. Etard z Francyi F. Villers z Francyi. J. Bettelheim z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. hr. S. Dunin do Głębokiego. Leon Laskowski do Głogowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 50 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 marca 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275	50	278	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	103	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	53
Dukat cesarski	5	45	5	54
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	54	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21¾	1	24¾
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 lutego 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.45	73.60
luty-sierpień	73 55	73.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75 45	75.60
kwiecień-październik	75.50	75 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	123.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.50	175.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.75	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.90	90.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	97.75
Galicyi	98.60	99.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.—	94.75
Węgier	96.—	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.10	132.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	295.—	295.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	816.—	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	206.50	207.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2165.—	2175.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277.75	278 25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	173.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	292.50	293 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.50	108.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153 50	154.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.50	93.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.20	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.95	102.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.30	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	83.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	—.—
„ „ „ „ II emisyi	102.75	103.—
„ „ „ „ III. „	101.90	102.20
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	94.20	94.50
z r. 1872	92.75	93.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.50	89.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.75	106 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.75	50.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.40	45.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.85
Paryż za 100 fr.	46.40	46.40

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32.50
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 marca 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	30
„ „ „ w srebrze	75	75
Renta w złocie	89	70
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
„ „ kredytowego	293	60
Londyn	117	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	35

(1496 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8214. W celu zabezpieczenia wykonania dalszych budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce powyżej mostu kolejowego pod Latoszynem, odbędzie się w c. k. starostwie Tarnowskiem na dniu 22 marca 1881 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 7017 złr. 74½ ct. w. a.

Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 pr. wadyum w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów dnia 18 lutego 1881.

(1472 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6209. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 78 złr. 90 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową przedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 5/26 w Woronowie ciała hipotecznego niestanowiącej masy spadkowej po Tekli Komusińskiej własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś w trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i aktu zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 16 stycznia 1881.

(1454) **Obwieszczenie.**

L. 19282. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca w pisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Israela Gängera, która tenże używać będzie jako właściciel handlu towarów mieszanych w Bochni podpisując takową: „Israel Gänger".

Kraków dnia 13 sierpnia 1880.

(1196 3—3) **Edykt.**

L. 3658. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Feiwla Münzera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 3/6 części realności pod l. k. 134 w Monasterzyskach, do leżącej masy Mechla Reinera należących pod warunkami w edykcie z dnia 28 września 1879 l. 2547. pomienionemi z tem, że rzeczone części realności przedmiotem niniejszej sprzedaży będącej na tymże terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

O czem się interesowanych, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych do rąk kuratora Mendla Bandlera zawiadamia.

Monasterzyska 8 grudnia 1880.

(1471 3—3) **Edykt.**

L. 6214. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie obwieszcza, iż celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 234 złr. 39 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną przedaż przez publiczną licytacyę realności l. 17/47 w Nowosiołkach kardynalskich ciała hipotecznego niestanowiącej Łucia Kopińskiego własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia, 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 15 stycznia 1881.

(1022 3—3) **Edykt**

L. 58876. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Majera Wolfa Czoppa jako dzisiejszego współwłaściciela tutejszej realności C. Nr. 520¾ wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do sumy 500 zł. czyli 2000 złr. polskich ze skryptu przez Dona Tuch dnia 1 października 1804 i cessyi przez Liebę Geld na rzecz Ignacego Wiktoryńskiego dnia 28 sierpnia 1805 zeznanej, pochodzące, w stanie biernym części realności l. 520¾ we Lwowie położonej, wedle Dom 20 pag. 121 n. 3 & 4 on. w skutek uchwały z dnia 18 lutego 1805 l. 1206 i z dnia 10 marca 1806 l. 2959 intabulowanej, jakiekolwiekbądź prawa rościć sobie mieli, aby takowe najdalej do roku t. j. najpóźniej w dniu 15 lutego 1882 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wpis powyższy na ponowne żądanie petenta za amortyzowany uznanym i wykreślonym będzie.

Lwów 15 stycznia 1881.

(1451 —3) **Edykt**

L. 11819. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyji ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu przeciw Iwanowi Zacharukowi pto. 83 złr. 67 ct., odbędzie się na dniu 28 marca 1882 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tus. publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Iwanowcach położonej, Iwana Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej niżej ceny szacunkowej 400 zł., cenę wywołania stanowić mającej jednakże nie poniżej 140 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(1484 3—3) Zl. 14.908.

Edikt.

Das k. k. Kreisgericht zu Przemyśl macht aunit bekannt, daß über Ansuchen des Landes-Gerichtes in Wien und des k. k. Landesgerichtes in Lemberg zur Befriedigung der Forderung der österr. ungar. Bank per. 6 37 fl. 32 kr. ö. W. sammt 6 pec. Zinsen vom 27 Mai 1879 den vom jeweiligen Verfallstage der Interessen bis zu deren Zahlungstage laufenden 6 prc. Verzugszinsen, der zuerkannten Exekutionkosten pr. 32 fl. ö. W. den einschließlich den baaren Auslagen auf 43 fl. 36 kr. ö. W. bestimmten Exekutionskosten und der weiter laufenden Gerichts und Exekutionskosten, wie auch der priv. Forderung der k. k galizischen Aktien Hypothekenbank per. a) 1087 fl ö. W. s. N. G.,) 14-7 fl. ö. W. s. N. G. und c) 29594 fl ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der für diese Forderung sammt Nebengebühren verpfändeten dem Wilhelm Müller gehörigen Güter Wesoła, Uaszd und Magierów am 2. März und 28 April 1881 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und sogar unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird.

Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 21000 fl. angenommen. Im 1 und 2 Termine, werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, verkauft werden.

Das Vadium im baaren Gelde oder in öffentlichen 2100 fl ö. W.

Die übrigen Bedingungen und den Tabular-Extrakt sind in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Von dieser Feilbiethung, wird die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg Namens hohe Aerars, das k. k. Steueramt in Birsza..., die galizische Aktien Hypothekenbank in Lemberg, dann die dem Wohnorthe nach bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen die dem Wohnorte noch unbekannten Hypothekergläubiger als Josef Ignaz ... N. Graf Par... Agopsowicz und Józefa Kawczyńska so wie alle jene, welche nach Ausfertigung des Landtafel-Extraktes d. ist seit 5ten September 1880 dingliche Rechte auf die zu veräußernden Güter erworben sollten, oder denen die Verständigung von der Feilbietung entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte zu Händen des in der Person des H. l. Landesadwokaten Dr. Dulnski mit Substituirung des Landesadwokaten Dr. Łożecki bestellten Curators verständigt.

Przemyśl am 26 Jänner 1881.

(1482 3—3) **Edykt.**

L. 6998. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 listopada 1876 l. 63755, kuratela nad Janem Witkowskim w Tołczowie uchwałą pomienionego sądu z dnia 18 grudnia 1880 l. 55763 zniesioną została. C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 20 stycznia 1881.

(1195 3—3) **Edykt.**

L. 1437. Na zaspokojenie pretensyi Izaaka Kleinfelda w kwocie 31 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja, 3 czerwca i 7 lipca 1881 zawsze o o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojtka Haniszewskiego w Słobódce górnej po l. C. 24 leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 252 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska 1 czerwca 1880.

(1512 3—3) **Kundmachung.**

Z. 7941. Vom Dolinauer k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, das zur Einbringung der Forderung pr. 22 fl. 42 kr. s. N. G. die sub. CNr. 207 in Mizuń gelegene, keinen Tabularkörper bildende der Maruna Turków gehörige Realität zu Gunsten des Dawid Hersch Stern am 3 März, 31 März und 5 Mai 1881 jedesmal 11 Uhr V. M. beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hiergerichts wird öffentlich veräußert werden.

Der ausrufspreis beträgt 130 fl., das Vadium 13 fl.

Dolina 26 Dezember 1880.

(1515 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5126. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 3 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881 i dnia 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10/11 w Ruskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Drabów własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr., a względnie 130 złr. 11 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 grudnia 1880.

(1545 3—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Singera przeciw Petrowi Zabołotnemu pto 150 zł. w. a. z pn. ku ściągnieniu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 64 w Potoczyskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do pomienionego dłużnika należącej dnia 8 marca 1881, dnia 8 kwietnia 1881 i 10 maja 1881 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 910 zł, a do licytacyi przystępujący mają 10% ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Horodenka, 20 stycznia 1881.

(1514 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5005. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 10 marca 1881, dnia 21 kwietnia 1881 i dnia 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6 w Rosochatem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Onufrego Stym własnej na zaspokojenie pretensyi galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł, a względnie 95 zł. 92 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł, zaś wadyum 30 zł. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 grudnia 1880.

(1548 3—3) **Edykt.**

L. 6553 C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi nakazu zapłaty c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 17 marca 1874 l. 3525 celem zaspokojenia wierzytelności p. dra Gustawa Nowaka w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nr 175 w Oświęcimie położonej, dłużnika Piotra Mrozińskiego nt. dom IV pag. 459 n. 2 haer. własnej w trzech terminach, a to: 9 marca, 8 kwietnia i 11 maja 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, z tem, że realność aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. W razie niezaofiarowania przy 3cim terminie takiej ceny, któraby zabezpieczonym na tej połowie długom wyrównywała, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 11 maja 1881 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 372 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. p. dr. Bienenfeld w Oświęcimie.

Resztę warunków, ekstrat tabularny i akt oszacowania przejrzeć wolno w registraturze.

Oświęcim, 24 grudnia 1880.

(1147 3—3) **Edykt.**

L. 3748 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy po Oziaszu Chaimie Flecker, jako to Salamon Rebeka Saander, Freidel Małke. Jakób Samuel, Abraham, Israel, Mariem, Rebeka, Izak i Jütte Flecker, następnie spadkobiercy po Jütte Golde Czortkower, jako to: Mirl Czortkower zam. Flecker, Chana Czortkower zam., Grossfeld, Scheindle Liebe Czortkower zam., Benner Simon Israel i Hersz Czortkower przeciw Michałowi Sniadowskiemu o wykreślenie wpisanych wierzytelności z stanu biernego i czynnego realności l. 152¼ pod dniem 24 stycznia 1881 do l. 3748 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego takowy uchwałą z dnia 5 lutego 1881 l. 3748 celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Michał Sniadowskiego nie jest wiadome c. k. sąd krajowy do zastępowania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Moszyńskiego z zastępstwem dra Żminkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosowanych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 5 lutego 1881.

(1518 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2352. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickiem odbędzie się w dniach 30 marca, 25 kwietnia i 18 maja 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż 9/24 realności pod l. k. 108 w Myślenicach położonej, w księdze gruntowej miasta Myślenic T. II l. w. h. 143 b. na rzecz masy spadkowej Stefanii Sokulskiej zaintabulowanych na zaspokojenie pretensyi Józefa Perlbergiera w sumie 100 zł. z p n.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 93 zł. 60 ct. Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice 27 grudnia 1880.

L. 238. (1517 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego 300 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie realność Jakóba Jurasza pod l. 21 w Cięcinie w trzech terminach: 11 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Milówka 15 stycznia 1881.

L. 1223. (1500 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Medenicach z roczną renumeracyą 120 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 26 marca 1881.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w powyższym terminie do c. k. prokuratoryi państwa w Samborze.

Z c. k. prokuratoryi państwa.

Sambor dnia 26 lutego 1881.

(1467 3—3) **Edykt.**

L. 150. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana i Julii Adamskich pod l. k. 536 w Kętach położonej na zaspokojenie pretensyi Edwarda Stümpflego w sumie 22 zł. 80 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 28 marca, 25 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 16 lutego 1881.

(1560 2—3) **Edikt.**

Z. 8581. Am 11 März, am 11 April und am 13 Mai 1881, jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienitz sub. CNr. 78/105 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 130 fl. ö. W. abgeschäßten und dem Iwan Romanczuk gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Salamon Schloss gehörenden Forderung pr. 30 fl. ö. W s. N. G. abgehalten.

Das Vadium beträgt 13 fl ö W u. am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das Steueramt bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica 20 Februar 1880.

(1602 1—3) **Edykt.**

L. 14263. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa sek. II podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Feliksa Iwaniszyn imieniem małoletnich Katarzyny i Józefa Krzyżowskich w celu zaspokojenia pretensyi odszkodowania po 54 zł. w. a rocznie za czas od 18 września 1872, 1 czerwca 1877 z kosztami w kwocie 39 zł. 68 ct, 3 zł., 7 zł. 2 ct, 12 zł. 1 ct., 4 zł. 62 ct., 3 zł. 2 ct, 10 zł. 1 ct., 10 zł. 13 ct., 2 zł. 50 ct., 9 zł. 80 ct. i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 12 zł. 26 ct. a. w. na rzecz małoletnich Katarzyny i Józefa Krzyżowskich przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Wawrzeńca Krzyżowskiego własnej pod l. 54 w Żydatyczach położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 7 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881 i w dniu 9 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 670 zł., w. a., a chęć kupienia mający mają kwotę 67 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obligacyach galic. pożyczki krajowej lub w 6% listach hipotecznych uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego podług ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów, 9 listopada 1880.

(1457 2—3) **Edykt.**

L. 689. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1865 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku kupca w Obertynie Leiba Leibzellera i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy Nahlik, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy Dr. Mechel Wortmann.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do końca marca 1881 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 maja 1881 o godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 15 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Obertyna mieszają, aby mieszkającego w Obertynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 22 stycznia 1881.

(1551 2—3) **Edykt.**

L. 1028. Dnia 18 marca, 22 kwietnia i 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. C. 83 w Żołyni położonej. Wojciecha Juchy własnej, w sprawie zakładu kredyt włościańskiego pto. 448 zł. z pn.

Cena szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Reszta warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Łańcut 16 stycznia 1881.

(1509 2—3) **Edykt.**

L. 4255. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herzkego Ferbera przeciw Maryannie Seremetowej o 127 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 marca 25 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem licytacya połowy realności l. 10 w Gierałtowiczkach l. wyk. hip. 7 gminy Gierałtowiczki objętej Maryi Seremetowej własnej.

Cena szacunkowa jest 405 zł., a ta stanowi cenę wywołania.

Wadyum jest 40 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu i nieznanych jest adw. Dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów 15 sierpnia 1880.

(1523 —3) **Edykt.**

L. 4959. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Antoniego i Zuzanny Switalskich w kwocie 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tu sądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lesienicach położonej l. kons. nieoznaczonej wykazem hip. l. 82 objętej, Grzegorza Kolaczyńskiego własnej, na dniu 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 90 zł.

Poręczne 10 pr.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 14 grudnia 1880.

(1547 —3) **Edykt.**

L. 3080. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie spadkowej po Mojżeszu Türkenkopfie pto. 315 złr. 38 ct. w. a. dnia 29, marca, 29 kwietnia i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 38/subr. 173 w Brzyskiej woli położonej, na 1000 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 100 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 20 grudnia 1880.

(1546 —3) **Edykt.**

L. 11846. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Markusa Wanga w ilości 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 29 marca, 29 kwietnia i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. kons. 38 i 40 w Brzyskowoli położonej, ciało tabularne stanowiącej, do Mojżesza Türkenkopfa, a względnie tegoż leżącej masy należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej, kwotę 1635 złr. w. a. a wynoszącej, sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 163 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Leżajsk 30 grudnia 1880.

(1555 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 228. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie

a) przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. wolnem pomieszkaniem w Bocowie, Buszkowicach, Dobry szlacheckiej, Drozdowicach, Jaksmanicach, Jaworniku ruskim, Kniażpolu, Kraszczynie, Krzywczy, Lipie, Malawie, Małkowicach, Nakle, Nienadowy, Niżyneu, Olszanach, Popowicach, Pikulicach, Pleszowicach, Posadzie nowomiejskiej, Siedliskach, Torkach, Trzciańcu, Walawie i Zrotowicach.

b) Przy dwuklasowej szkole w Birczy, posada starszego nauczyciela z płacą 300 złr. zaś w Rybotyczach i Niżankowicach, posady młodszych nauczycieli ewentualnie nauczycielek z płacą 300 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych naj dalej do 15 kwietnia 1881.

Przemyśl dnia 24 lutego 1881.

(1501 2—3) **Edykt.**

L. 423. Celem zaspokojenia należytości Jana Krausa 11 złr. 3 ct. z pn. odbędzie się w dniach 7 marca, 11 kwietnia 1881 o 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż domu drewnianego pod Nr. 104 w Mochnaczce wyżniej na Hucie położonego Jumy Braffa własnego.

Cena wywołania 25 złr.

Wadyum 5 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 11 lutego 1881.

(1503 2 3) **Edikt.**

Z 1967. Das k. k Bezirksgericht in Obertyn bringt zur Kenntniß, daß am 19 April 1881 um 10 Uhr V. M. zur Einbringung der durch D kyn Swadzucka ersiegten Forderung per 73 fl. ö W. s. N G die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Pawło Gutiak gehörigen in Harasymów gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität, Nr. 84 bestehend aus Haus und Garten um welch immer einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe im Gerichtshause zu Obertyn vorgenommen wird

Der Schäzungswerth ist 60 fl das Vadium beträgt 8 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können im Gerichte eingesehen werden.

Obertyn den 25 April 1881.

(1520 2 3) Zl. 3301.

Lizitations-Kundmachung.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przemyślany wird hiemit kundgemacht. das in der Exekutionsangelegenheit des Szulim Adler wider Jacob Marcus Fuchs po 160 fl ö. W s. N G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Lezteren gehrigen in Przemyślany sub CNr. 229, gelegenen Realitätshälfte am 30 März, 29 April une 30 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. hg. wird vorgenommen werden

Der Schätzungswerth der obigen Realitätshälfte beträgt 400 fl. ö W das zu erlegende Vadium 40 fl ö. W.

Die übrigen „Lizitationsbedingnisse und die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung dieser Realitätshälfte können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werde.

Przemyślany am 31 Dezember 1880

(1188 2—3) **Edykt.**

L. 11142. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1539 złr. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Eugeniówka“ Dom. 506 pag. 361 hr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w tutejszym zabudowaniu sąd. dnia 30 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny 2500 złr.

Wadyum wynosi 587 złr. 60 ct. dalsze warunki przeglądać można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytację dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1486 2—3) **Edykt.**

L. 13772. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Izaaka Rosińskiego przeciw Łukienowi Hryniukowi pto 6 zł 66 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 82 w Zamulińcach, składającej się z zachodniej połowy chaty o 1 izbie wspólnej sionki przybudowanej koleśni, $1/2$ morga ogrodu dłużnika Łukiena Hryniuka własnej, w ts. protokole oszacowania z dnia 11 września 1880 l. 11690 i dnia 27 października 1880 l. 14847 bliżej opisanej i na 96 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach dnia 29 marca 1881, 29 kwietnia 1881 i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 96 zł.

Wadyum 9 zł. 60 ct.

Resztę warunków oraz protokoły oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1880.

(1397 2—3) **Edykt.**

L. 1830. C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 34 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1 kwietnia na dniu 6 maja i na dniu 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszo-sądowym budynku licytacya realności numerem konskrypcyjnym nieoznaczona w Załościach położoną Heleny Chwedczyn czyli Breus własna, ciała tabularnego niestanowiąca na rzecz Anny Geller.

Cenę wywołania stanowi kwota 106 zł.

Wadyum wynosi 10 złr. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Załośce dnia 10 maja 1880.

(1452 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9504. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Banku zaliczkowego Nadzieja w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 12 kwietnia, 3 maja i 31 maja 1881 o godzinie 10 rano wymuszona publiczna sprzedaż realności pod l. 1 w Delatynie ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Sajki własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr. poręczne 50 złr. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 7 stycznia 1881.

(1505 2—3) **Edykt.**

L 1030. Na żądanie Chajma Salomona 2 im. Nadla, właściciela handlu gotowemi sukniami w Rzeszowie w myśl §. 62 ust. 1 ust. konk. c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem konkurs do ruchomego, gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1865 Nr. 1 d. u. p. z r. 1869 obowiązuje znajdującego się majątku tegoż Chajma Salomona 2 im. Nadla ustanowiwszy komisarzem konkursowym c. k. Sekretarza Rady p. Nowaka a tymczasowym zarządcą masy adw. Dr. Bindera i wzywa wierzycieli, aby w terminie dnia 9 marca 1881 o 9 rano w sądzie tutejszym przed wymienionym komisarzem konkursowym stanęli z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa sąd tych, którzyby przeciw masie konkursowej Chajma Salomona 2 im. Nadla jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku do 23 maja 1881 sądzie tutejszym stosownie do przepisów ard. ard. konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 20 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznacza do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa przed wyżej wzmiankowanym komisarzem konkursowym podali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym przysłuża prawo stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniach swych pretensyj wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczane być mogły, wprzeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów 24 lutego 1881.

(1193 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 394. W dniach 5 kwietnia 1881, 5 maja 1881 i 7 czerwca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 32 w Cerkownie położonej dłużników Michała i Pauka Huków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 stycznia 1881.

(1504 2—3) **Edykt.**

L. 119. C. k. sąd powiatowy Starasol uwiadamia o ustanowieniu dla niewiadomego z miejsca pobytu Emila Bergera, kuratorem Kaspra Staromiejskiego ze Starejsoli w sprawie Leizora Abrahama jako cesyonaryusza Hersza Jollesa przeciw Emilowi Berger o wydanie depozytu 20 zł. a. w. i wyznacza do rozprawy termin na dzień 7 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano, wzywając Emila Bergera, by informacyi kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi podał.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 4 lutego 1881.

(1562 2—3) L. 432.

Konkurs

na dwóch dyetaryuszów przy sądzie obwodowym Tarnowskim z miesięczną płacą 30 i 25 zł.

Uzdolnieni do prowadzenia ksiąg gruntowych z pięknem pismem będą mieć pierwszeństwo.

Podania należy wnieść w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 27 lutego 1881.

(1465 2—3) **Edykt.**

L 7035. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1881 w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. 61/15 w Woli Żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej, z tem, iż realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registaturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 4 listopada 1880.

(1567 2—3) **Edykt.**

L. 39. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Majusa 30 zł. z pn., odbędzie się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach w dniach 29 marca, 26 kwietnia i w dniu 18 maja 1881 każdym razem o godzi 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, dłużników, spadkobierców po Matwiju Denysyku własnej, pod l k. 90 w Małnowie położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 615 zł w. a, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, operat zastawniczego opisu i detaksacyi można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Mościskach.

Krakowiec 26 stycznia 1881.

(1569 2—3) **Edykt.**

L. 8774. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Lipy Kanarenstein przeciw Esterze Leibner pto. 32 zł. 50 ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 marca, 11 kwietnia i 11 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 106/217 w Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1880.

(1564 2 3) **Edikt.**

Z. 962. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird der dem Wohnorte nach unbekanute Jozef Rosenblum verständigt, daß gegen ihn die Firma Neumann-Walter und Comp. wegen Zahlung von 1779 Mark s. N. G. eine Klage am 20 November 1880 z Zl. 12528 überreicht hat, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 23ten März 1881 9 Uhr V. M. angeordnet wurde.

Derselbe wird aufgefordert seine Behelfe dem in der Person des Adwokaten Dr. Straszewski bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen.

Brody am 27 Jänner 1881.

WYKAZ

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
32	Krosno	pierwszy	Krosno	5154	46			
33			Lubatowa	3467	73			
34			Lubatówka	1512	53			
35			Łąka niższa	947	30			
36			Łęki	2636	—			
37			Łężany	2096	64			
38			Łysa góra	2005	20			
39			Machnówka	545	2			
40			Makowisko	2085	44			
41			Męcinka	1578	9			
42			Miejsce	5128	68			
43			Moderówka	4044	31			
44			Mytarka	801	30			
45			Nadole	1153	13			
46			Nienaszów	5918	94			
47			Odrzykoń	9532	63			
48			Podniebyle	1025	66			
49			Polanka	1496	20			
50			Poraj	664	13			
51			Potok	2813	67			
52			Rogi	6467	97			
53			Równe	5317	91			
54			Rzepnik	596	15			
55			Sadki	883	42			
56			Siedliska	911	73			
57			Suchodół	4176	58			
58			Sulistrowa	2038	46			
59			Swierzowa	2001	26			
60			Szczepańcowa	2005	67			
61			Targowiska	6332	8			
62			Teodorówka	2174	52			
63			Toki	1074	56			
64			Turaszówka	1458	43			
65			Ustrobna	2439	72			
66			Węglówka	3134	80			
67			Wietrzno	1942	15			
68			Wojkówka	1934	76			
69			Wróblik królewski	5235	40			
70			Wrocanka	2497	25			
71			Żarnowiec	3379	36			
72			Zboiska	829	35			
73			Żeglec	4151	7			
74			Żmigród miasto	4643	89			
75			Żmigród stary	2638	7			
76			Zręcin	2604	66	226412	53	
1	Krosno	drugi	Barwinek	1027	15			
2			Brzezowa	1177	71			
3			Chyrowa	932	12			
4			Ciechanie	642	7			
5			Desznica	1426	19			
6			Grab	1286	17			
7			Halbów	521	40			
8			Jaworze	494	94			
9			Kąty	1594	93			
10			Kotań	965	36			
11			Krępna	2011	37			
12			Lipowica	446	3			
13			Mszanna	2090	73			
14			Myscowa	2920	10			
15			Olchowiec	747	74			
16			Ożenna	730	56			
17			Polany	2342	4			
18			Ropianka	301	—			
19			Rozstajne	607	46			
20			Skalnik	558	72			
21			Smereczna	263	93			
22			Swiątkowa	1736	93			
23			Swiątkówka	655	23			
24			Swierzowa ruska	1001	90			
25			Trzcianna	1079	18			
26			Tylawa	1925	2			
27			Wilsznia	396	85			
28			Wyszowadka	643	—			
29			Żydowskie	991	14			
30			Zyndranowa	1511	17	33028	14	
1	Lisko	pierwszy	Bachlowa	950	95			
2			Bereska	2836	92			
3			Bereżnica niższa	713	3			
4			Bezmichowa dolna	1359	59			
5			Bezmichowa górna	1584	52			
6			Bóbrka	2214	93			
7			Cisowiec	685	85			
8			Dziurdziów	1464	14			
9			Glinne	992	72			
10			Hoczew	2913	79			
11			Huzele	972	95			
12			Jankowce	1248	42			
13			Lisko	2706	56			
14			Liska posada	1762	32			
15			Łobozew	3419	10			
16			Łukawica	627	15			
17			Łukowe	2666	7			
18			Manasterzec	4080	24			
19			Myczków	970	35			
20			Myczkowce	2782	48			
21			Nowosiółki baligr.	1578	59			
22			Olchowa	1108	35			
23			Olszanica	4587	74			
24			Orelec	1585	80			
25			Poraż	2081	26			
26			Postołów	1251	20			
27			Rudeńka	1623	6			
28			Sredniawieś	4608	14			
29			Stefkowa	4097	52			
30			Strwiążyk	1032	19			
31			Tarnawa dolna	1513	36			
32			Tarnawa górna	2032	39			
33			Uherce	4137	41			
34			Ustrzyki dolne	1698	56			
35			Ustryanowa	4579	13			
36			Weremiń	1454	23			
37			Wola p. stołowa	1501	1			
38			Zabrodzie	646	11			
39			Zachoczewie	2387	—			
40			Żerdenka	420	89			
41			Żernica niżna	1279	73			
42			Zwierzyn	1135	27	83291	02	
1	Lisko	drugi	Baligród	1315	48			
2			Balnica	1255	14			
3			Bandrów	2917	96			
4			Bereby dolne	2230	40			
5			Bereby górne	819	2			
6			Bereżnica wyżna	1041	28			
7			Brelików	836	85			
8			Bukowiec	946	86			
9			Buk	430	36			
10			Bystre	729	95			
11			Caryńskie	878	64			
12			Chmiel	780	55			
13			Choceń	343	15			
14			Chrewt	1519	82			
15			Cisna	466	10			
16			Czarna	3802	33			
17			Daszówka	879	43			
18			Dołżyca	415	94			
19			Dwernik	1502	53			
20			Dźwiniacz dolny	1425	—			
21			Gorzanka	676	35			
22			Habkowce	240	63			
23			Horodek	1388	14			
24			Hoszów	1648	95			
25			Hoszowczyk	852	11			
26			Hulskie	668	56			
27			Huczwice	850	75			
28			Jabłonki	792	22			
29			Jałowe	1008	4			
30			Jasień	1079	4			
31			Jaworzec	520	49			
32			Kalnica ad Baligród	447	44			
33			Kalnica ad Lisko	945	10			
34			Kielczawa	393	77			
35			Kamionki	340	49			
36			Kołonice	442	65			
37			Krościenko	2844	54			
38			Krywe przy Cisnie	248	86			
39			Krywe przy Hulskiem	1024	74			
40			Krywka	748	87			
41			Leszczowate	1500	90			
42			Liszna	291	31			
43			Lutowiska	2113	50			
44			Łodyna	1595	69			
45			Łopienka	745	30			
46			Łubne	321	82			
47			Łuk	280	30			
48			Łupków	996	73			
49			Maniów	1085	87			
50			Mchawa	1433	6			
51			Moczary	1027	36			
52			Nanowa	1246	50			
53			Nasiczne	375	09			
54			Paniszczów	1476	28			
55			Paszowa	2423	82			
56			Polana	2329	07			
57			Połończyk	789	97			
58			Polanki	725	69			
59			Procisne	781	65			
60			Przystup	154	57			
61			Rabbe ad Ustrzyki	968	35			
62			Rabbe ad Baligród	1137	66			
63			Radziejowa	930	81			
64			Rajskie	1495	67			
65			Ropienka	1485	—			
66			Rosochate	623	13			
67			Rosolin	378	87			
68			Rostoki dolne	672	36			
69			Równia	1904	24			
70			Rudawka	424	2			
71			Ruskie	477	27			
72			Rybne	433	35			
73			Sawkowczyk	278	31			
74			Serednica	1329	4			
75			Serednie małe	480	64			
76			Serednie wielkie	1629	35			
77			Skorodne	2106	22			
78			Smerek	889	18			
79			Smolnica	1904	74			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
80	Lisko	drugi	Smolnik ad Baligród	2929	9			
81			Smolnik ad Lutowiska	1296	94			
82			Sokole	594	28			
83			Solinka	1380	66			
84			Solina	1998	61			
85			Stankowa	1595	30			
86			Stebnik	1463	40			
87			Stężnica	1524	58			
88			Strubowiska	308	61			
89			Stuposiany	1353	19			
90			Studenne	730	22			
91			Sukowate	668	57			
92			Szczerbanówka	404	4			
93			Teleśnica oszwarowa	1786	68			
94			Teleśnika sanna	1638	84			
95			Terka	1243	3			
96			Tworylne	1380	3			
97			Tyskowa	580	62			
98			Ustrzyki górne	668	99			
99			Wańkowa	1638	50			
100			Wetlina	1596	65			
101			Wola gorzańska	388	72			
102			Wola matyaszowa	425	72			
103			Wola miechowa	2325	63			
104			Wola romanowa	460	34			
105			Wola sokełowa	1019	51			
106			Wolica	645	28			
107			Wołkowyja	974	43			
108			Wołosate	1450	26			
109			Wydrne	461	51			
110			Zadwórze	554	31			
111			Zatwarnica	1946	14			
112			Zawadka	1457	74			
113			Zawóz	900	64			
114			Zawój	469	43			
115			Żernica wyżna	2022	69			
116			Żołobek	605	19			
117			Żubracze	553	86			
118			Żurawin	1938	13	128261	53	
1	Lwów miasto	jedyny	Lwów	27449	58	27449	58	
1	Lwów	jedyny	Barszczowice	11436	23			
2			Basiówka	3516	41			
3			Białohorszcze	3818	88			
4			Biłka królewska	3796	62			
5			Biłka szlachecka	13214	17			
6			Brodki	2114	81			
7			Brzuchowice	4811	71			
8			Ceperów	4811	47			
9			Chrusno stare	5513	91			
10			Czarnoszowice	6637	19			
11			Czerepin	2322	93			
12			Czyszki	12924	63			
13			Czyżyków	6900	76			
14			Dawidów	7908	90			
15			Dmytrowice	5316	82			
16			Dmytrze	7874	90			
17			Dobrzany	8506	65			
18			Domażyr	1568	4			
19			Dublany	3777	95			
20			Falkenstein	2122	85			
21			Gaja	11277	14			
22			Ganczary	1572	64			
23			Glinna	3383	27			
24			Głuchowice	3784	96			
25			Głuchowiec	1071	83			
26			Grzęda	5691	57			
27			Grzybowice	8136	91			
28			Hermanów	7117	35			
29			Hodowice	2239	89			
30			Hołosko małe	1792	89			
31			Hołosko wielkie	4175	83			
32			Humieniec	7398	26			
33			Jaryczów nowy	4659	58			
34			Jaryczów stary	9405	63			
35			Jastrzębków	3013	23			
36			Kamienopol	5783	98			
37			Kleparów	2732	62			
38			Kościejów	4045	87			
39			Kozice	2710	43			
40			Kozielniki	2358	99			
41			Krasów	4571	64			
42			Krotoszyn	4272	18			
43			Krzywczyce	5433	99			
44			Kuhajów	4441	28			
45			Kukizów	5200	18			
46			Kulparków I. część	1668	1			
47			Kulparków II. część	537	24			
48			Łany	8112	79			
49			Laszki	6076	33			
50			Lesienice	6278	7			
51			Leśniowice	4683	38			
52			Lubiana	3090	84			
53			Malechów	4705	53			
54			Maliczkowice	2454	57			
55			Malinówka	862	21			
56			Milatycze	3202	22			
57			Miłoszowice	5229	55			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
58	Lwów	jedyny	Mostki	4903	4			
59			Mikłaszów	14391	67			
60			Nagorzany	1914	75			
61			Nawarya	1963	97			
62			Nikonkowice	4146	30			
63			Nowosiółki	1637	10			
64			Ostrów	8140	2			
65			Pasieki	1321	40			
66			Piaski	4862	35			
67			Pikułowice	9553	88			
68			Podbereśce	9080	10			
69			Podborce	5729	65			
70			Podciemno	5231	74			
71			Podliski małe	2594	39			
72			Podliski wielkie	6049	84			
73			Podsadki	1159	91			
74			Polana	4814	59			
75			Polanka	2352	42			
76			Popielany	2238	27			
77			Porszna	5699	52			
78			Prussy	8771	17			
79			Pustomyty	6659	48			
80			Rakowiec	2516	43			
81			Remenów	7820	90			
82			Rudańce	5647	32			
83			Rudno	2347	52			
84			Rzęsna polska	6393	35			
85			Rzęsna ruska	2217	18			
86			Seredyca	6296	71			
87			Sichów	3945	73			
88			Sieciechów	1738	37			
89			Siedliska	3113	67			
90			Siemianówka	9421	67			
91			Signiówka	2640	4			
92			Skniłów	3928	8			
93			Skniłówek	1051	54			
94			Sokolniki	12462	44			
95			Sołonka	5622	70			
96			Sroki przy Lwowie	7123	95			
97			Sroki przy Szczercu	2655	10			
98			Stroniatyn	3766	24			
99			Szczerzec	2023	82			
100			Tołczów	3363	42			
101			Winniczki	4011	68			
102			Winniki	15475	82			
103			Wisłoboki	2727	73			
104			Wołków	4426	13			
105			Wulka (Hamulec)	1035	89			
106			Zagórze	2035	37			
107			Zamarstynów	4268	50			
108			Zapytów	7972	53			
109			Zarudźce	12357	7			
110			Zaszków	7105	95			
111			Zawadów	2516	87			
112			Zboiska	2690	86			
113			Zielów	3886	36			
114			Zimnawoda	4692	5			
115			Zimnowódka	4267	22			
116			Zniesienie	3706	58			
117			Zornisłka	1628	77			
118			Zubrza	8014	56			
119			Żuchorzyce	4571	9			
120			Żurawniki	5883	24			
121			Żydatycze	4332	65			
122			Żyrawka	5432	92	603727	79	
1	Mościska	jedyny	Balice	9299	25			
2			Bojowice	2692	10			
3			Bolanowice	6884	68			
4			Bortiatyn	4260	76			
5			Buchowice	7522	25			
6			Chorośnica	1719	82			
7			Czerniawa	8015	14			
8			Czyszki	1986	65			
9			Czyżowice	2383	21			
10			Dmytrowice	5435	39			
11			Dydiatycze	4437	24			
12			Hankowice	3523	43			
13			Hodynie	3753	26			
14			Horysławice	3548	71			
15			Hussaków	2037	62			
16			Jatwięgi	2218	81			
17			Jordanówka	694	16			
18			Kalników	6077	69			
19			Koniuszki nanowskie	1967	78			
20			Krukienice	6351	49			
21			Krulin	1875	49			
22			Krysowice	4589	84			
23			Kiężymost	231	66			
24			Kulmatycze	1883	56			
25			Laszki gościncowe	3118	78			
26			Lipniki	6979	3			
27			Lutków	730	89			
28			Makuniów	5698	26			
29			Małnów	9085	51			
30			Milczyce	4415	84			
31			Mistyce	3046	3			
32			Moczerady	3274	52			
33			Mokrzany małe	3248	39			
34			Mokrzane wielkie	2881	25			
35			Mościska	7204	59			
36			Myślatycze	4143	94			
37			Nikłowice	7470	3			
38			Orchowice	5291	9			
39			Ostrożec	2934	56			

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(1591 1—3) **Edykt.**

L. 14465. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 223¼ w Stanisławowie położonej do dłużnika Michała Bożycz należącej na rzecz Markusa Kernberga w dniu sądowym 3 marca 1881, 7 kwietnia 1881 i 5 maja 1881 w tut. sądzie obwodowym każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 567 zł. 55 ct. w. a. jako wypośrodkowana wartość szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności.

Zakład (wadyum) jest 10% ceny szacunkowej, tj. 56 zł. 75 ct.

Reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym na sprzedać się mającej połowie realności prawo nadzastawu uzyskali do rąk kuratora pana adwokata dra Bardacha zawiadamia.

Stanisławów 22 grudnia 1880.

(1255 1—3) **Edykt.**

L. 7305. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Stanisława Masnego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Pewli wielkiej pod nr. 24 położonego, Józe i Maryanny Plutów własnością będącego.

Cena wywołania 341 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żywiec, dnia 10 grudnia 1880.

(1475 1—3) L. 49287 i 49288.

Edykt.

Ces. kr sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D pp. położony majątek kupca lwowskiego Józefa Landaua i kupca lwowskiego Arona Pordesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dra Malego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2go marca 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 kwietnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1881 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i znaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

(1586 1—3) **Edykt.**

L. 5565. C k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia chęć nabycia mających, iż sprzedaje w trzech terminach dnia 4 maja 1881, dnia 1 czerwca i 7 lipca 1881 zawsze o 10 godzinie przed południem przy ostatnim terminie za jakąbądź cenę realność Jakóba Boreckiego pod l. k. 12 w Międzygórzu ciała tabularnego niestanowiącą, na rzecz Hersza Grossa pto. 120 złr. z pn. w tusądowym gmachu.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Monasterzyska 12 lutego 1881.

(1592 1—3) **Edykt.**

L. 171. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy pożyczkowej 20750 złr. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Banku hipotecznego odbędzie się egzekucyjna licytacya dóbr Sianiawy jak Dom. 158 pag. 251 n. 39 haer. Egidyusza Weinberg własnych. jednak z wykluczeniem parceli gruntowej z kompleksu dóbr tych jako osobne ciało tabularne pod nazwą Tychówka wydzielonej.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie a to dnia 1 kwietnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym dobra te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 124110 złr.

Wadyum 6205 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 14 lutego 1881.

(1580 1—3) **Edykt.**

L. 176. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca, 3 maja i 8 czerwca 1881 zawsze o godzinie 3ciej po południu odbędzie się w Chołojowie publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Chołojowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy nieobjętej Jechila Mozesa Letztera należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Wittler w kwocie 320 złr. z pn.

Cena wywoławcza 700 złr. w. a. niżej której realność ta dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Zakład 70 złr. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 11 lutego 1881.

(1581 1—3) **Edykt**

L. 9044. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się. w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 90 w Mukańcach położonej Stefana i Domiceli Balińskich własnej na rzecz Józefa Bodakiewicza w terminach 5 kwietnia, 5 maja i 8 czerwca 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 1900 złr. a. w.

Wadyum 190 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 11 lutego 1881.

(1502 1—3) **Edykt.**

L. 38 C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Eufronowi Kundys w Bolanowicach o 191 złr. 84 ct. w. a. odbędzie się tamże dnia 22 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 11 rano licytacya realności dłużnika Eufrona Kundysa pod l. k. 37/49 w Bolanowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Zakład 60 złr.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 5 stycznia 1881.

(1605 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1163. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło na otworzenie Apteki w Kulikowie powiatu Żółkiewskiego reskryptem z dnia 22 stycznia b. r. l. 65070.

W skutek tego rozpisuje c. k. starostwo niniejszem konkurs celem nadania odnośnej koncesyi.

Chcący ubiegać się o tę koncesyę winni są wnieść tu swe podania należycie udokumentowane najdalej do 20 kwietnia b. r.

W Żółkwi dnia 26 lutego 1881.

(1506 1—3) **Edykt.**

L. 26. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1880 l. 19360 c. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya tabularna czyni wiadomo, że w skutek prośby Jana Kruczka de praes. 10 czerwca 1880 do l. 8101, i de praes 3 lipca 1880 do l. 9334 do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wniesionej, w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami nowe ciało tabularne dla realności w Tarnowie na Zawalu w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, żadnym numerem konskrypcyjnym nie oznaczonej „pusty grunt" zwanej, otworzonem zostało, które w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć można i które od dnia 1 lutego 1881 jako ciało tabularne uważa się, od którego dnia nowe prawa własności zastawu, lub inne rzeczowe prawa do tej realności się odnoszące tylko przez wniesienie do tego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zmienione być mogą.

Według protokołu z dnia 29 lipca 1880 spisanego stwierdzono, że Jan Kruczek znajduje się na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 25 września 1879 w posiadaniu parcel gruntowych 280 i 281. Parcele te graniczą od strony wschodniej i zachodniej z drogami publicznemi. od strony północnej z realnością miejską, zaś od strony południowej z realnością p. Antoniego Schnitzla. Wzywa się

a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 1 lutego 1881 nabytego roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych do własności, lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych lub jaki inny sposób;

b) wszystkie osoby, które przed dniem 1 lutego 1881 odnoszące się do tej realności lub do części tejże prawa zastawu, służebności, lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych uzyskały, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące wciągnione być mają i przy otworzeniu tego nowego ciała tabularnego już wciągnione nie zostały, aby te swoje prawa aż do 30 kwietnia 1881 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywrócnym, ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających od osób trzecich, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo nie zaprzeczonych, w dobrej wierze prawo przedmiotem ksiąg gruntowych będące uzyskały.

Tarnów 13 stycznia 1881.

(1254 1—3) **Edykt**

L. 7089. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Walaszkowej w kwocie 266 zł. 46¼ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Marcina Klisia, w Pietrzykowicach pod l. k, 37 położonej, ciało tabularne stanowiącej

Cena wywołania 745 zł., wadyum 150 zł.

Realność powyższa na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z księgi gruntowej i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Żywiec dnia 11 Grudnia 1880.

(1603 1—3) **Edykt.**

L. 14783. C. k. sąd powiatowy m. d. sek. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 36 zł. z 12% od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącemi odsetkami zwłoki i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł., jakoteż dalszych w kwocie 5 zł. 54 ct., tudzież obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 94 ct. a w. na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 134 w Zamarstynowie położonej, w wykazie hipot. 138 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynowa na własność egzekuta Aleksandra Paduszczaka intabulowanej, która na dniu 7 marca. na dniu 7 kwietnia i na dniu 9 maja 1881 każdym razem o godzinie o 9 rano w tut. sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł., a wadyum 285 zł

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła przez kuratora adw. dra Tilla ze substytucyą adw. dra Raresa zawiadamia.

Lwów, 23 listopada 1880.

(1604 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2042. Dla kandydatów, którzy mają składać powtórny egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie w marcu b r. wyznacza się termin od 21 do 29 marca b. r.

Egzamin piśmienny odbędzie się 21. 22, 23, 24 i 26, ustny zaś 28 i 29 marca.

Kandydaci, którzy zamierzają składać ten egzamin winni zgłosić się w dyrekcyi rzeczonego seminaryum dnia 20 marca b. r.

We Lwowie, dnia 28 lutego 1881.

(1588 1—3) **Edikt.**

Z. 4781. Das k. k. Bezirksgericht zu Starasol veröffentlicht, daß mit Bescheid heutigen Datums z. Zl. 4781 in Sachen des Veit Petriczek gegen Anton Kowaczek pto. 2000 fl. ö. W. s. N. G die exekutive Feilbiethung der einen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 23 zu Szumina sammt den zu dieser Realität gehörigen theilweise auch im Grundbuche für Szumina theilweise im Grundbuche für Starasól eingetragenen Gründen bewilligt wurde, und daß hiezu drei Termine und zwar auf den 31 März, 5 Mai und 9 Juni 1881, jedes mal um 9 Uhr Vormittag mit dem Bemerken ausgeschrieben werden, das erst bei der dritten Tagfahrt die Hintangebung unter dem Schätzungswerthe pr 5870 fl stattfinden wird.

Die betreffenden Tabularauszüge und näheren Bedingnisse stehen hiergerichts zur Einsicht.

Starasól 23 Februar 1881.

Doniesienia prywatne

Dla uchylenia mylnych przypuszczeń, spowodowanych podobieństwem nazwiska, konstatuję, że nie jestem owym doradcą prawnym figurującym w procesie karnym Kazimierza Wysockiego, gdyż nie jestem adwokatem i oskarżonego wcale nie znam.

Lwów 28 lutego 1881.

Aleksander Balko
referent przy c. k. Prokuratoryi Skarbu.
1552 3—3

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że żadnych weksli nie podpisywałam, ani też nikogo do podpisu takowych nie upoważniłam, a zatem i płacić nie będę.

Sokołówka dnia 1 marca 1881.

Helena Rakowska.
(1607 1—3)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.
(8346 67—?)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **3 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **3 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 87. (1479 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosowne do §. 30 ust. o reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1880, oraz ułożony preliminarz powiatowy na r. 1881 od dnia 1 do dnia 18 marca r. b. do przejrzenia przez opodatkowanych w kancelaryi wydziału powiatowego będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyśl, dnia 23 lutego 1881.

Dzierżawa.

Folwarki **Sokołów i Dzieduszyce Wielkie,** 2 mile od Stryja, 652 m. roli, 623 m. łąk i paszy stryjskiej, gorzelnia i 2 młyny, są do **wydzierżawienia** od 1go kwietnia r. b. — Szczegółów udzieli Zarząd dóbr **w Sokołowie** koło **Stryja.** 1536 2 3

Ogłoszenie.



W Izydorówce

(stacya kolei żelaznej Stryj), są do nabycia

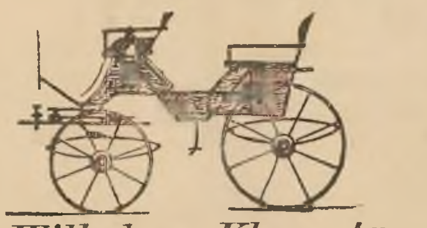
dwa ogiery

krwi oryentalnej i **buhajki** krwi holenderskiej. — Bliższa wiadomość w administracyi majątku w **Izydorówce** poczta **Żurawno.** 1466 4—6

Znane

Tarantasy Amerykańskie

w różnych gatunkach dostarcza **fabryka powozów**



Wilhelma Klamuta

Lwów. Chorążczyzna 16. Cenniki franco.
(1531 2 3)

Do sprzedania

są następujące

sprzęty gospodarskie

10 nowych drewnianych pomp do gnojówki z żelaznemi cholewami à . . . 5 zł.
4 nowe płużki ogartywacze à . . . 7 „
2 Ekstyrpatory nowe à . . . . . 12 „
1 Pług nowy ruchadło à . . . . . 5 „
1 nowa sieczkarnia, guilotyna à . . 20 „
2 nowe amerykańskie tartaki ręczne à 6 „
1 wyplewiacz nowy, drewniane ramiona 12 „
Rozmaite zapasowe części do żniwiarek, przy których 50% opuszcza.

Bliższej informacyj udziela **Henryk JENA mechanik** we LWOWIE ulica Snopkowska l. 11, **który to także pośredniczy przy zakupnie sprzedaży** nowych jak i też używanych maszyn.
(1213 7—?)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za własną opłatą cła i franco** za pobraniem tylko **1 zł. 90 ct.** w koszyku o **5 kilów wagi 35** do 45 sztuk najlepszych wybranych

pomarańcz

lub

cytryn

z Messyny

Dobre opakowanie z trawą morską ochroni zupełnie przed zamarznięciem.

Odbiorcom 8 koszyków udziela 1 koszyka gratis.

Wszelkie gatunki bezpośrednio sprowadzonej **kawy, herbaty, owoców południowych i włoskiego ryżu** najtaniej w zapasie.
(980 21—5)

J. Ostrowski & J. Strzelecki

właściciele handlu jubilerskiego

we LWOWIE w Rynku pod licz. 45

donoszą niniejszem Szanownej Publiczności, iż sławna fabryka wyrobu chińskiego srebra

Orfévrérie Christofle

w Paryżu i Karlsruhe

utrzymując we wszystkich większych miastach swoje reprezentacye, powierzyła nam na całą Galicyę wyłączną reprezentacyę swoich wyrobów, zaopatrzywszy nas w obfity wybór od najmniejszych do najbogatszych przedmiotów ich wyrobów; jako to: w przedmioty stołowe t. j. łyżki, noże, grabki, łyżeczki, chochle, chochelki, półmiskowe łyżki i t. d., lichtarze, kandelabry, zastawy na ocet i oliwę, kaserole, szkatuły urządzone do wypraw, z przedmiotami stołowemi na 6, 12 i na więcej osób, tudzież bulwary, czajniki, imbryki, garnuszki na śmietankę, tace, kompletne serwisy herbacianne i kawowe, mrożniki na wina, kosze na ciasta, cukiernice, cążki do cukru, półmiski okrągłe, owalne i do ryb, oraz specyalne przedmioty dla hotelów, restauracyj i kawiarń.

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż wszystkie ich wyroby zaopatrzone są stemplem fabrycznym oraz firmą „Christofle“ i upraszamy — celem uniknięcia możliwych naśladowań — przyjąć to do łaskawej wiadomości. Wszelkie przedmioty ich wyrobów obowiązani jesteśmy sprzedawać **po cenach stałych t. j. fabrycznych.**

Przy tej sposobności, przypominamy się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, iż handel nasz, znany z rzetelności, jest zawsze obficie zaopatrzony we wszelkie wyroby jubilerskie, złote i srebrne, podług najnowszych fasonów i z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Półwiekowa praktyka daje nam prawo do odwołania się na zaufanie publiczne.

Z wysokiem poważaniem

J. Ostrowski & J. Strzelecki

(1353 4—6) *magazyn jubilerski w Rynku l. 45.*

Regestra gospodarcze

układu ***Wiktora Bylickiego***

doznały w kraju naszym, w obec ogólnego braku dobrych Regestrów gospodarczych, takiego powodzenia, że pierwsze dwa dość znaczne nakłady, już w przeciągu lat trzech zostały wyprzedane. Chcąc należycie ocenić wartość tych ksiąg rachunkowych gospodarczych, wystarczy przytoczyć w streszczeniu sprawozdanie komisyi w swoim czasie z ramienia Banku gal. dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, do rozpatrzenia się w tej pracy p. Bylickiego uproszonej, a złożonej z najznakomitszych agronomów naszego kraju.

Oto co powiada komisya:

Po zbadaniu szczegółowem każdej kategoryi, z pełnem uznaniem tej sumiennej pracy p. Bylickiego, oświadczamy, że tak **wszechstronnie** obmyślanych i do praktycznego użytku zastosowanych ksiąg rachunkowych, gospodarstwa nasze dotąd jeszcze nie posiadały.

Tak regestra dla gospodarstw mniejszych, w których właściciel sam rachunki prowadzi, jako też cała serya ksiąg głównych i pomocniczych do prowadzenia rachunkowości, a nadewszystko ściślej kontroli w administracyi większych gospodarstw, są wzorowo ułożone. Dodane zaś na czele każdej księgi treściwe instrukcye, wskazują bardzo jasno sposób prowadzenia tych ksiąg.

Na szczególniejsze uznanie zasługuje, oprócz powyższych ksiąg rachunkowych **„Wzór do opisania folwarku służący“** w celu oszacowania go lub obmyślenia potrzebnych w nim ulepszeń, słowem, w celu dokładnego poznania wszelkich stosunków i rzeczywistej wartości każdego majątku ziemskiego. **Jest to pomysł zupełnie nowy i dotychczas w obcej nawet literaturze rolniczej nie ujęty w tak ścisłą formę.** Wzór ten składa się z kilkunastu pytań, na które odpowiedzieć tylko potrzeba, aby przedstawił się obraz majętności ziemskiej w rzeczywistem świetle. **Jest to wyborny podręcznik dla młodych gospodarzy, obejmujących majątek ziemski, dla administratorów, lustratorów i taksatorów.**

L. Jędrzejowicz w. r., **Tadeusz Langie** w. r.

W skutek wyczerpania pierwszych dwóch nakładów tychże Regestrów, które podpisani mieli u siebie na składzie, dał się od roku czuć brak takowych, a podpisani mając częsty popyt na te Regestra, postarali się o nabycie prawa wydania nowego nakładu takowych, co też przyprowadzili do skutku w tem przekonaniu, że w ten sposób naszemu gospodarstwu wiejskiemu dobrze się zasłużyli. Chcąc zaś uczynić te Regestra przystępnemi nawet najmniejszym gospodarstwom, **dawną cenę takowych zniżyli w przecięciu o 30%.**

Zawiadamiając o tem Szan. pp. gospodarzy wiejskich, polecamy uprzejmie nasze Regestra łaskawym względom tychże.

Z poważaniem

Seyfarth i Dydyński

Skład papieru, galanteryj i dzieł sztuk pięknych. Lwów, ulica Teatralna Nr. 1. przy placu Maryackim.

Również do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papierowych.

Spis i ceny Regestrów rozsyłamy na żądanie franko. (1576)

Galicyjski zakład kredytowy włościański.

Dwunaste zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się **w piątek,** dnia **8 kwietnia 1881** o 12 godzinie w południe, we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1880.
2) Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3) Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4) Wniosek względem wydawania 5% i 4% listów dłużnych w celu zniżenia procentów u pożyczek udzielać się mających jako też, przez konwersyę, u pożyczek już podjętych.
5) Wniosek względem zmiany niektórych postanowień statutu.
6) Wybór komisyi weryfikacyjnej na rok 1881.
7) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu).

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do dnia **8 marca b. r.** deponować:

we Lwowie w kasie centralnej zakładu lub
w Wiedniu w Union-Banku,
w Wiedniu w Anglo austr.-Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretaryacie zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem dla uprawnionych do głosowania do przeglądnięcia.

Lwów, dnia 25 lutego 1881.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony). (1498 2—3)

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach . —·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach —·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki . . . —·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku . . . 20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny . . . —·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu . . . —·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów . . . —·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów . —·50
Olejek migdałowy do pomadowania . . . —·30
Olejek rozedowy na włosy . . . —·50
Olejek Millefleur na włosy . . . —·50
Olejek fijolkowy na włosy . . . —·60
Olejek jaźminowy na włosy . . . —·50
Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz

mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.